www.serca.free.pl
e-mail: wielkieserca@poczta.onet.pl

KWARTALNIK IV - V - VI

Nr 2/2005

CENA 2 zł (w tym 7% VAT)

konto: BS Poddębice, O/Uniejów
Nr 51 9263 0000 2009 4360 2002 0001
Stowarzyszenie „Mamy Wielkie Serca”
ul. Kościuszki 14, 99-140 Świnice Warckie

Nasza Gazeta

Organizatorzy Zlotu

1. Stowarzyszenie „Mamy Wielkie Serca” w Świnicach Warckich
2. V Szczep DH „NS” przy SOSW im. J. Tuwima w Stemplewie
3. GK ZHP Warszawa
4. KCH ZHP Łódź
5. Hufiec ZHP Uniejów
6. Starostwo Powiatu Łęczyckiego

Główni Sponsorzy Zlotu

1. PFRON Łódź
2. Firma „ELTRANS” Katowice, Ryszard Andrysiak
3. WFOŚ i GW Łódź

Cele Zlotu

1. Integracja środowiska harcerskiego „Nieprzetartego Szlaku”.
2. Wdrażanie do zdrowego i aktywnego spędzania czasu wolnego.
3. Sprawdzian umiejętności radzenia sobie w nowych sytuacjach.
4. Kształtowanie postawy ekologicznej i poszerzanie wiedzy nt. Unii Europejskiej.
5. Prezentacja dorobku DH „NS”.

W programie Zlotu m.in.:

Czwartek, 02.06.05 *Harcerze na start*

do 15^{00}		zakwaterowanie
16^{15}	18^{00}	wykonanie totemu
19^{00}	21^{30}	ognisko prezentacje drużyn

Piątek, 03.06.05 *Europa da się lubić*
Harcerska Gra Ekologiczna

9^{30}	10^{30}	uroczysty apel
10^{30}	14^{00}	Europa w naszych rękach, warsztaty
15^{30}	17^{30}	harcerski turniej ekologiczny
17^{30}	19^{00}	muzyczna niespodzianka
20^{00}	22^{00}	dyskoteka z fajerwerkami

Sobota,04.06.05 *Powróćmy do korzeni*

10^{00}	11^{00}	polowa Msza św.

XVIII Ogólnopolski Zlot DH "NS"

Stemplew 2-5.06.2005

Kadra Zlotu

Komendant	St pwd. Bogumił Zielonka
Z-ca komendanta	dh. Elżbieta Marciniak
Oboźny	dh Janusz Kośla
Kwatermistrz	pwd. Piotr Kaźmierczak
	dh Maciej Piszczałkowski

Instruktorzy i drużynowi V Szczepu DH „NS”

Uczestnikom Zlotu przypominamy o zapoznaniu się z regulaminami i zarządzeniami organizacyjnymi oraz ich bezwzględnym przestrzeganiu!

Zapraszamy!

Z harcerskim pozdrowieniem,
C Z U W A J!

ORGANIZATORZY

Na szlaku harcerskiej przygody

V Szczepu ZHP "Nieprzetartego szlaku" przy Specjalnym Ośrodku Szkolno Wychowawczym im. J. Tuwima w Stemplewie

Tak jak wszędzie harcerska zabawa zaczęła się od jednej drużyny. Było to w roku 1982. Obecnie przy Specjalnym Ośrodku Szkolno Wychowawczym im. Juliana Tuwima w Stemplewie pracuje Szczep Drużyn Harcerskich "Nieprzetartego Szlaku" składający się z dwóch drużyn zuchowych i dwóch drużyn harcerskich. Instruktorami harcerskimi są nauczyciele i wychowawcy internatu. Współpraca z Komendą Hufca ZHP i Komendą Chorągwi układa się pomyślnie. Co roku kilkunastu harcerzy Szczepu bierze udział w różnych obozach . Wtedy to dzieci mają okazję zbliżenia się do dziecka "normalnego", naśladowania go, zaprzyjaźnienia się z nim. Harcerze specjalnej troski czują się tam bardzo dobrze. Szczep wypracował sobie stałe formy pracy.

Są to: akcja „powitanie", wieczór andrzejkowy, akcja "zbieracze - - szperacze darów jesieni", Mikołajki ,bal przebierańców, Zimowa Olimpiada , turnieje tenisa stołowego, wiosenne prace społeczne pod hasłem "walka z królem śmieci" ,biwaki, złazy.

W całorocznej pracy z drużynami instruktorzy starają się wplatać elementy obrzędowości, samarytanki, pionierki, terenoznawstwa, regulaminów mundurowych odznak i stopni, sprawności a także musztry.

Tak jak rozwija się technika, tak też postępują zapotrzebowania młodzieży na inne, ciekawsze formy spędzania czasu wolnego. Młodzież bardzo chętnie chce poznawać i uczyć się obsługi sprzętu audiowizualnego. Harcerze już od samego początku byli wdrażani do tych zajęć. Nie jest problemem dla nich podłączyć sprzęt nagłaśniający, uruchomić magnetofon, poprowadzić dyskotekę. Są dociekliwi, chcą wiedzieć do czego służy dany przycisk, w jaki sposób można dokonać prostych napraw, łączyć poszczególne zestawy techniczne. Sami próbują wykonywać proste modulatory światła, mówić przez mikrofon, regulować jego siłę głosu. Jest to ważna forma pracy z młodzieżą i pod odpowiednim nadzorem drużynowego - - wychowawcy pozwala im osiągnąć zadowolenie i wiele przyjemnych przeżyć.

Praca ta, choć wymagająca od instruktorów zróżnicowanych metod pracy i programów wychowawczych jest równocześnie piękna i wdzięczna. Wielu ludzi przelicza i wartościuje efekty swojej pracy według zgromadzonego majątku. Niewielu jednak żyje i pracuje z myślą o innych kierując się inną skalą potrzeb i wartości. W stałym kontakcie instruktorów z dziećmi przewija się przede wszystkim szacunek i uznanie harcerzy, ich zadowolenie i radość, której nie da się w żaden sposób przeliczyć i ocenić.

Do osiągnięć Szczepu należałoby zaliczyć organizowanie od 18 lat Ogólnopolskich Zlotów Drużyn Harcerskich "Nieprzetartego Szlaku" oraz wielu zimowisk "Integracja", a także Hufcowych Przeglądów Piosenki Zuchowej i Harcerskiej, zagospodarowanie pomieszczenia na harcówkę (m. in. wyłożenie ścian boazerią, wykonanie kominka, stworzenie warsztatu majsterkowicza), stworzenie bazy sprzętowej, tj. magazynu ZHP.

Działalność harcerska jest jedną z najważniejszych metod pracy w placówce stemplewskiej.

Podczas uroczystości 45-lecia "Nieprzetartego Szlaku" na Zamku Królewskim w Warszawie. Na foto od prawej: hm. Wojciech Katner przewodniczący ZHP, hm. Maria Wierucka kierownik Łódzkiego Referatu „NS", hm. Andrzej Zielonka i hm. Jolanta Chmielecka z V Szczepu DH „NS" ***w Stemplewie, hm. Henryka Przasnycka z Hufca ZHP Sieradz Miasto. IX 2003 rok***

Zlot 45 lecia NS: druh hm. A. Zielonka odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi nadanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Legenda Nieprzetartego Szlaku

Z druhem hm. ***Bolesławem Majewskim*** *jednym z twórców i realizatorów idei „Nieprzetartego Szlaku" rozmawia* ***Marzena Kaliszka***

MK: Od kiedy harcerstwo stało się w Pana życiu ważne?

BM: Co to znaczy ważne? Można by tak, że do harcerstwa wstąpiłem 1946 r., ale był to krótki okres. Później w 1957 roku w Studium Nauczycielskim. Dopiero na przełomie roku 59/60 jak rozpocząłem pracę w szkole specjalnej w Łodzi, tam założyłem drużynę harcerską. Wtedy skontaktowałem się z hufcem. Ściągnięto mnie na spotkaniem do Komendy Chorągwi i od tego się zaczęło. W krótkim czasie w Łodzi zjawiła się Maria Łyczko. 1961/62 zorganizowano kurs podharcmistrzowski w Rabce, którego byłem uczestnikiem. Zaczęto mówić o Nieprzetartym Szlaku, choć tej nazwy jeszcze nie używano.

MK: Czym różni się harcerstwo dawniej i dziś?

BM: Trudno byłoby mi to sformułować. Pierwsza podstawowa rzecz: spośród organizacji masowych staliśmy się organizacją dużą, ale nie elitarną. Duch w narodzie ten sam, tyle, że kiedyś łatwiej było go wykrzesać. Kiedyś nauczyciel miał spokojniejsze życie.

Formy się nie zmieniły, ale trudno ocenić jakość pracy bo nie jestem z tym na co dzień. Podstawową rzeczą był mundur, teraz nie. Trudno odróżnić turystów od harcerzy. Szkoła przestała wychowywać, ale uczy. System szkolenia zawodowego zawiódł.

MK: Na czym powinno polegać prawdziwe harcerstwo?

BM: Prawdziwe harcerstwo to to, które miało wychowywać w oparciu o Przyrzeczenie Harcerskie, wychowuje ludzi którzy mają czynić dla innych, dla kolegów, przyjemnie spędzać czas, by innym nie szkodzić.

MK: Czy nasza forma zlotowa podoba się Panu? Co by Pan dodał, a z czego by zrezygnował?

BM: Bardzo mi się podoba. Pewnie by się podoczepiał do treści. Brak mi piosenki, brak mi kontaktów w tych małych gromadach. Nie zmieniłbym formy ogniska harcerskiego. Organizacyjnie fajnie, tematycznie świetnie, aczkolwiek do dzieci nie trafia wróżka, czarodziej. Serca wam nie brakuje, energii też nie, uśmiechu też. Zloty ewaluują w dobrym kierunku, ale brakuje umundurowania, harcerskiego ducha.

MK: Czy coś jeszcze chciały Pan powiedzieć?

BM: Szkoła wie jak zacząć, co zrobić w kierunku harcerstwa. Zlot daj możliwość zaszczepienia harcerskiej wiedzy. Należy łączyć zespoły, nawiązywać przyjaźnie. Być może instruktorzy mało się integrują a przecież mogą się nawiązać znajomości, które zaowocują wzajemnymi kontaktami. Wasza kadra jest przygotowana do prowadzenia zajęć. Do tego trzeba dołożyć trochę teorii, dobrych myśli i budować coś nowego.

MK: Mam nadzieję, że tak się stanie! Dziękuję za rozmowę.

Moja przygoda z harcerstwem

Dh hm. Andrzej Zielonka *(inicjator i organizator Zlotów DH „NS" w Stemplewie):* Harcerstwo jest dla mnie szkołą życia, żywą terapią dla dzieci i młodzieży. Płaszczyzną dobrych i pozytywnych wzorców. Możliwością rozwoju i wspierania dziecka. Dla mnie osobiście nie kończącą się przygodą, z której można czerpać to, co najlepsze w życiu.

Ogólnopolskie Zloty Drużyn Harcerskich Nieprzetartego Szlaku w Stemplewie łączą zabawę z wychowaniem i edukacją. Poprzez autentyczne działanie i przeżywanie przygotowują młodzież do życia w społeczeństwie i radzenia sobie w różnych sytuacjach Dają możliwość wymiany doświadczeń i zawarcia wielu przyjaźni. Zloty stały się tradycją i wizytówką Stemplewa i regionu. Ich organizacja jest olbrzymim całorocznym przedsięwzięciem, ale na pewno wartym włożonego wysiłku.

Dh pwd. Bogumił Zielonka *(od 2003 roku komendant V Szczepu DH „NS" w Stemplewie):* Harcerstwo to dla mnie przygoda życia, to aktywny udział w życiu harcerzy, to planowanie spotkań, biwaków i wspólny czas spędzony przy ognisku. Wspólne rozwiązywanie zadań, poznawanie technik harcerskich takich jak samarytanka, terenoznawstwo, znaki topograficzne. To przede wszystkim krąg przyjaźni łączący pokolenia ukazując drogę do radzenia sobie w życiu. Z harcerstwa staram się czerpać jak najwięcej wiadomości i wiedzy, które później wykorzystuję w pracy i codziennym życiu.

W dobie przemian harcerstwo stara się dogonić współczesną cywilizację, ale to od nas zależy czy jesteśmy w stanie mu pomóc podtrzymać tradycję i walory wychowawcze tej organizacji. Wszyscy pamiętamy czasy, gdy harcerstwo tętniło życiem w każdej szkole i placówce, gdy odbywały się zbiórki, płonęły ogniska, słychać było radosny śpiew druhów.

Dziś drużyn harcerskich i zuchowych jest coraz mniej, ale nie znaczy to, iż nas nie ma. Jesteśmy, ci wszyscy, którym bliski jest czar ognisk i obozów pod namiotami. To tu rodzą się przyjaźnie na całe życie, miłość do przyrody, braterska pomoc, wspólne działanie w pokonywaniu trudności na szlaku, szacunek dla społeczeństwa i kraju.

Dh. hm. Jolanta Chmielecka *(komendantka V Szczepu DH „NS" w Stemplewie w latach 1993 2003):* Harcerstwo jest dla mnie służbą, którą wykonuję z ogromną przyjemnością i satysfakcją. Wspaniałą przygodą, którą mogę przeżywać. Zawsze kojarzy mi się z młodością i pewnym szaleństwem. System wychowawczy, niestety trochę zapomniany i przez niektórych niedoceniany. Praca metodyką pozwala mi kreować młodzież, uczyć ich samodzielności i zaradności, wiem to z własnego doświadczenia. Obowiązujące Prawo Harcerskie mobilizuje do uznania i przestrzegania pewnych wartości, co w dzisiejszych czasach jest trudne i często wymaga samodyscypliny i wyrzeczeń.

Udział w Ogólnopolskich Zlotach Drużyn Harcerskich „Nieprzetartego Szlaku" jest dla mnie okazją do współpracy z innymi. Poznaniem różnych osobowości i psychiki ludzi. Wykazaniem się profesjonalizmem, pracowitością i odpowiedzialnością. Ogromnym wezwaniem, lekcją radzenia sobie z ciężarem obowiązków. Okazją do spotkania ciekawych ludzi. Możliwością wymiany doświadczeń. Źródłem wiedzy i praktycznych umiejętności w pracy z dziećmi i młodzieżą. Pomocą w organizacji warsztatu pracy. Przygodą, którą wspominam. Wiele się nauczyłam i dzisiaj jestem z tego dumna. Wszystko wskazuje na to, że może być tylko lepiej.

„… Bo prócz ogniska
O coś nam chodzi
Bo prócz piosenek
Coś w sercu tkwi
Bo prócz wędrówki
Coś trzeba zrobić bo bez przyjaciół
Nie można żyć”

Zlotowe wieści

Składam serdeczne podziękowania Druhnom i Druhom, którzy znaleźli przysłowiowe dziesięć minut i zechcieli udzielić odpowiedzi na zadane w roku ubiegłym pytanie: dlaczego chętnie przyjeżdżasz ze swoją drużyną na Zloty do Stemplewa?

Bo tutaj zawsze świeci Słonko! Na twarzach druhów i druhen, zakwitają słoneczne uśmiechy bez przerwy! Stemplew, to także wspaniała zabawa, współzawodnictwo bez podziału na „lepszych” i „gorszych”, gdzie każdy może wykazać się tym, co najlepiej potrafi wykonać. Nasi harcerze przez cały rok pracują tak, aby w nagrodę uczestniczyć w Zlocie. Jest to dla nich ogromnym wyróżnieniem i wspaniałą harcerską przygodą. Szkoda, że możemy się spotkać z wami tylko raz w roku!

Z harcerskim pozdrowieniem Czuwaj,
pwd. Iwona Wysokińska.
Ośrodek Szkolno Wychowawczy w Łosicach

... bo nie jest to na pewno stracony czas! Jest to czas wypełniony atrakcyjnymi zabawami, ciekawymi zajęciami mającymi znaczenie wychowawczo edukacyjne, podanymi w różnorodnej atrakcyjnej formie. Dzieciaki mogą doświadczyć wszystkiego: kontaktu ze zwierzętami, naturą, muzyką.... To wspaniała mieszanka, która może gwarantować...tylko wspaniałą zabawę! No i ta atmosfera, zawsze przyjemna, ciepła, akceptująca!

dh. Agnieszka Brzezińska- Jabłońska
pwd. Aleksandra
Gulazdowska
Zespół Szkół
Specjalnych w Tuszynie

Zlot w Stemplewie jest wspaniałą imprezą integracyjną, podczas której młodzież dowartościowuje się, uczy radzenia sobie w sytuacjach nowych i trudnych, oceniania swoją wiedzę i umiejetności oraz zawiera nowe znajomości i przyjaźnie. Stosowane metody pobudzają wyobraźnię dziecka oraz zachęcają do wspólnej zabawy. Wszystkiemu towarzyszy uśmiech, radość i życzliwość organizatorów.

dh. Iwona Więcek
dh. Danuta Zielińska
Ośrodek Szkolno Wychowawczy nr 2 Grudziądz

Z drużyną niestety już nie, ale sam zawsze bardzo chętnie. Po raz pierwszy w Stemplewie w 1982/ 83 roku. Po tym jak w Rabce na kursie instruktorstwa szlify zdobył Krzysztof Cieślak, a potem Andrzej Zielonka. To były piękne dni gdy zaczynali harcerską przygodę. A potem potoczyło się sprawnie dalej. Prawie co roku któryś z nauczycieli lub nauczycielek ze Stemplewa jechał do Rabki, później to już wiem ze słyszenia na kursy na Głodówce. Tu w Stemplewie udany zespół pracowników na czele z Andrzejem Zielonką. Atmosfera pracy i oddawania dzieciom, sprawność organizacyjna i umiejętności kierownicze instruktorów, troska o wszystko i wszystkich.

No, a na Zlocie spotkania, odnawiane znajomości, przyjaźnie i sympatie. Gdy jestem z wami (mimo swego bardzo młodego rocznika) czuję się na naście lat. Oby możliwości takich spotkań były częstsze, a gdyby można było jeszcze podszkolić instruktorów (nie mówię o tutejszych) w harcerskiej wiedzy i metodyce. Zadania przygotowywane przez instruktorów Stemplewa, to wzór dla pracy harcerskiej. Metodyka zaangażowanie i wiedza, gdyby to można było przelać do niektórych innych środowisk.

Czuwaj hm. Bolek Majewski.
P.S. więcej harcerskiego śpiewu i muzykowania

Ciekawy urozmaicony program, mnóstwo wrażeń, przemiła atmosfera, możliwość pełnej integracji, wymiana doświadczeń, wymiana kontaktów wzbogacanie doświadczeń „naszych dzieci” poprzez przygodę, zabawę, działanie, pracę czerpanie wszystkimi zmysłami.

phm. Maria Orłowska, pwd. Lucjan Babula
Ośrodek Szkolno Wychowawczy w Mielcu

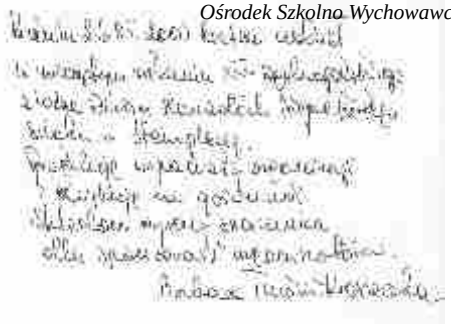

„Pamiętajcie, że nie tym jest wart
człowiek , co przemyślał i przeżył,
ale tym, co zrobił dobrego
na świecie…”

A. Małkowski

W ubiegłym roku z głębokim żalem
pożegnaliśmy
NASZEGO PRZYJACIELA
hm. MARIĘ ŁYCZKO
twórcę i organizatorkę
„Nieprzetartego Szlaku”
Na zawsze pozostanie
w naszej pamięci

Co w nas pozostanie z Wielkiego Polaka, Papieza i Ojca?

**Nie mogliśmy zatrzymać Cię na tym świecie.
Ale czy zdołamy zachować odrobinę Ciebie w każdym z nas?**

Minione kwietniowe dni na długo, a może na zawsze, pozostaną w pamięci wielu z nas. Świat jakby stanął w miejscu i niemal w każdym zakątku kuli ziemskiej we wspólnocie lub samotnie katolicy opłakiwali Wielkiego Papieża, młodzież Ojca, Przewodnika i Przyjaciela, ludzie innych religii i wyznań Przywódcę duchowego, niewierzący Wielkiego Człowieka, a my - wszystkiego po trochu, a przede wszystkim Największego z rodu Polaków. Dobrze nam było z Nim przez 26 lat - myśleliśmy, że tak będzie zawsze. Gdy mówiliśmy *Papież*, oczywiste było, że w podtekście krył się Jan Paweł II. Nie dopuszczaliśmy myśli, że kiedykolwiek mogłoby być inaczej. On nas podniósł z kolan, przywrócił godność, abyśmy mogli chodzić z podniesionym czołem i dumą, że jesteśmy Polakami. Uwierzyliśmy, że nasz naród został wywyższony przez Boga, aby spełnić szczególną misję w Europie, a może nawet w świecie. I dobrze nam z tym było. Mieliśmy też świadomość, że zawsze jest ktoś, kto ujmie się za narodem, za ludźmi, za każdym z nas.

To nie prawda, że nie słuchaliśmy Papieża. Przecież On wyzwolił w nas wielkie pokłady ludzkiej solidarności, aby zdemontować system zła, budowany na ludzkiej krzywdzie i niesprawiedliwości. Podczas jego pielgrzymek do Ojczyzny tłumnie gromadziliśmy się, by wraz z Nim uczestniczyć we Mszy św. Długimi oklaskami reagowaliśmy na ważne słowa homilii, z radością przyjmowaliśmy jego żarty, ale też staliśmy w milczeniu i ze spuszczonymi głowami, gdy orał nasze sumienia twardymi i trudnymi uwagami o łamaniu Bożych przykazań, życiu niezgodnym z zasadami Ewangelii.

Przez te wszystkie lata narastała między Janem Pawłem II a nami jakaś osobista więź, która eksplodowała po śmierci potrzebą obecności Jego a może siebie na wzajem. Wyszliśmy wtedy na place, ulice miast, szukaliśmy ukojenia w świątyniach przed Najświętszym Sakramentem, przy krzyżach, kapliczkach. Okazało się, że nawet nie zdawaliśmy sobie sprawy, iż stał się nam tak bliski jak ktoś z rodziny. Nasza rozpacz była szczera, niekłamana, bolało to, co się wydarzyło. W przeżywaniu ciężkich chwil pomogły nam media, które wywiązały się z powierzonego im zadania. Te tłumy to dowód, jak wielki wpływ na nas , nasze życie miał Papież. Dlatego jest Mu za co dziękować. Uczynił świat lepszym, Polskę bardziej solidarną a każdego z nas innym. Ostatnie dni jego niesamowitego cierpienia, umierania na oczach całego świata, były wielkimi rekolekcjami, które pokazały jak wielką wartość ma życie ludzkie od urodzenia do samej śmierci. Widzieliśmy z jaką godnością trzeba przygotować się na pożegnanie tego świata, przekraczanie progu, by przejść na drugą stronę, nie do śmierci lecz ku życiu.

Co jeszcze miał w sobie ten Wielki Człowiek, że pociągnął nas za sobą? Przede wszystkim uczył jak żyć ale istotą było to, że żył tak jak uczył. Ten ogromny, niekłamany autentyzm, prawda, wszystko to razem sprawiało, że młodzi szli za starym człowiekiem. Nigdy nie mówił, że młodzież jest zła. Wierzył, ufał im, wskazywał drogę - nie zawsze łatwą i prostą. Wielu młodych szło tym szlakiem, inni próbowali. Potrzebowali Go, szukali autorytetu. Nie zawsze mogli go znaleźć koło siebie. Zachwyt gwiazdami kultury, to była tylko zewnętrzna powłoka. Jan Paweł o tym dobrze wiedział, że potrzebowali czegoś więcej: dobrego Ojca, kogoś kto kocha i stawia wymagania. I nie zawiedli się nigdy. Dowód wierności okazali udziałem w pogrzebie, a kto nie mógł być w Rzymie osobiście, czynił to w polskich kościołach, w rodzinach, na ulicach miast. Jakaś dziwna siła nas wszystkich tam pchała my wiemy, co to było to wielkość ducha tego człowieka. Jakże nie dziękować Bogu za to, że dane było nam żyć w błogosławionym czasie pontyfikatu Papieża Polaka, który kładł podwaliny pod nasze wychowanie. Ono teraz przynosi widoczne owoce. Stąd to wielkie wołanie o zaliczenie Go w poczet świętych. Ogromnie potrzebujemy teraz i na przyszłość Jego orędownictwa, wstawiennictwa u Ojca Niebieskiego za nami, za naszymi sprawami.

Jesteśmy wszyscy starsi i młodsi, ostatnimi dziećmi Papieża, *pokoleniem JP II* - jak niektórzy mówią. Fakt ten jest bardzo zobowiązujący. Już daliśmy dowód naszej dojrzałości duchowej. Nie wolno nam jednak zatrzymać się na radości z kremówek. Trzeba ciągle sięgać głęboko w nauczanie papieskie, to oficjalne i serdeczne rozmowy z wiernymi. Każde zdanie wypowiedziane przez Jana Pawła było wyważone, ma istotny sens i przekazuje ważne przesłanie. Nie możemy też pogrążyć się w rozpaczy, musimy nauczyć się żyć bez Jego fizycznej obecności. Od nas jednak zależy, czy wielkie dzieło i ideały, którym zawsze był wierny, przetrwa. Spełnimy testament Papieża, gdy zachowamy w sercach Jego słowa, po to, aby realizować je w czynach szarych dni. Trzeba, nie w uniesieniu chwili ale realnie i mocno stąpając po ziemi iść śladem kochającego Ojca.

Codzienne stajemy przed trudnymi wyborami i zdajemy egzamin z tego, co pozostało w nas z Ojca: w rodzinie, która *jest fundamentem życia ludzkiego w każdym wymiarze*, ze sposobu odnoszenia się do drugiego człowieka, bez względu na to, kim on jest *budujcie cywilizację miłości*, z naszej tożsamości, pielęgnowania tradycji tych, którzy byli przed nami *nie podcinajcie sami tych korzeni, z których wyrastamy.* A nasz obowiązek wobec Ojczyzny? Papież uczył, że każdy człowiek kształtuje rzeczywistość i jest za nią odpowiedzialny. Jan Paweł już kilka lat temu zwracał uwagę, że *Polsce potrzebni są ludzie sumienia.* Niedługo się okaże, komu powierzymy los państwa. A referendum w sprawie Konstytucji Unii Europejskiej? Wielu się cieszy, że należymy do rodziny Europy, choć historycznie, geograficznie, kulturowo zawsze w niej byliśmy. Papież wiedział o tym i wiele razy podkreślał, że tam jest nasze miejsce. Ale od nas zależy, czy chcemy wspólnoty czystej ekonomii, materializmu, konsumpcji, a może potrzebujemy także Europy ducha i wspólnych, najwyższych wartości. Przecież w obliczu śmierci Papieża pokazaliśmy wszyscy, że nie tylko materia

Nami rządzi. Warto może się nad tym zastanowić. Dużo jeszcze można by przytaczać cennych cytatów z nauczania papieskiego ale nie o to chodzi. Jedno jest ważne: jeżeli tak bliski nam jest Papież, jak to niedawno uzewnętrznialiśmy, to z pewnością będziemy się starać, by nie uprawiać relatywizmu, a *bez lęku otworzymy drzwi Chrystusowi* w rodzinie, w szkole, w pracy, w Ojczyźnie, tak jak prosił przez cały pontyfikat Jan Paweł II. Jeśli tego nie uczynimy, niewiele ocaleje i pozostanie z Największego wśród nas.

I jeszcze jedno spostrzeżenie. Nie ma między nami Jana Pawła ale jest Benedykt, kiedyś najbliższy i zaufany współpracownik Papieża, dziś kontynuator Jego nauczania, także nasz sąsiad Niemiec. On jest tak samo naszym Papieżem, bo Kościół jest powszechny, dla wszystkich. Jana Pawła kochały i szanowały miliony. Teraz Benedykt kieruje Łodzią Piotrową. Wspierajmy go modlitwą, szanujmy i kochajmy tak, jak przed laty świat pokochał nieznanego Przybysza z dalekiego kraju, naszego kraju.

Beata Maciejewska

Moje ostatnie ziemskie spotkanie z Ojcem Swietym Janem Pawlem II

Ta smutna wiadomość o odejściu do wieczności Jana Pawła II zastała mnie w naszym Sanktuarium Urodzin i Chrztu św. Faustyny, gdzie przez całą wigilię Święta Bożego Miłosierdzia, ustanowionym dla całego Świata właśnie przez Ojca Świętego, trwało modlitewne czuwanie. Rozmodleni pielgrzymi wznosili do Boga pieśni i modlitwy, jeszcze nic nie wiedząc o Jego śmierci. A nam, którzy już wiedzieli, łzy płynęły z oczu, a słowa dusił smutek. To taki zwykły wymiar człowieczej reakcji. Przecież wiedzieliśmy, że jest w Domu Ojca, skąd tak samo modli się o swój Kościół, ale nie ma Go wśród nas. Już nigdy nie spojrzy na nas swoim zmęczonym, a przecież tak pełnym miłości do człowieka wzrokiem, nigdy nie pozdrowi nas gestem wzniesionej z trudem dłoni. Nigdy już Jego biała sylwetka nie pojawi się w oknie biblioteki i nie usłyszymy Jego słów: „witam moich rodaków zgromadzonych na placu przed bazyliką i wszystkich, którzy łączą się z nami za pośrednictwem radia i telewizji" Już nigdy...

Noc na rozmyślaniach i modlitwie. Przed ekranem pamięci przesuwają się kolejne pielgrzymki Ojca Świętego do Polski. Za każdym Jego pobytem w kraju gdzieś znaczyliśmy swoją obecność. Ostatnie nasze spotkanie z Ojcem Świętym było w 2002 roku w Krakowie.

Wszakże najbardziej zapisały się w mojej pamięci pielgrzymki do Rzymu. Miałam to ogromne szczęście osobistego spotkania z Ojcem Świętym, raz w Bazylice Św. Piotra, kiedy przeszedł po audiencji wzdłuż szpaleru wiernych. Łzy szczęścia cisnęły się do oczu, wzruszenie dławiło w gardle, a dotyk Jego Dłoni był dotykiem Anioła. Później spotkanie w Castel Gandolfo i krótka rozmowa z uczestnikami pielgrzymki. I Jego zainteresowanie, że jesteśmy z rodzinnej parafii błogosławionej Faustyny.

A później msza święta kanonizacyjna świętej Faustyny na Placu Św. Piotra. I my, z tej maleńkiej parafii Jej urodzin, chrztu, pierwszej komunii świętej i pierwszego objawienia. I ON, ten święty przybysz z dalekiego kraju, wynoszący naszą rodaczkę na ołtarze świata i ogłaszający dla świata Miłosierdzie Boże, jako jedyną ucieczkę człowieka, jedyne zbawienie. I dary ofiarne niesione podczas tej mszy do papieskiego tronu przez mojego męża, posłańca z tej ziemi.

Te wszystkie obrazy przesuwały się w kadrze pamięci. A teraz już Go nie ma wśród nas. Odszedł do Pana i stamtąd na nas spogląda. I natrętna myśl, czy ja mogę nie pojechać, aby się z Nim pożegnać, aby Mu podziękować za wszystkie moje i mojej rodziny przeżycia? Nie, ja muszę tam być. Oddać Mu ostatni ziemski hołd i pomodlić się u Jego stóp.

We wtorek rano wyjeżdżamy samochodem z mężem i synem do Rzymu. Nie mamy nic wcześniej umówionego, jedziemy „w ciemno", wiedzeni przekonaniem, że Bóg nas poprowadzi. I prowadzi nas przez Niemcy i Austrię do Włoch, do Rzymu. Włoscy karabinierzy, uprzejmie na planie miasta Rzymu, rysują nam trasę dotarcia w pobliże Watykanu. Około godziny 13-tej parkujemy samochód 700 metrów od Watykanu, zabieramy kanapki, napoje i wyruszamy do Bazyliki, do naszego ukochanego Ojca Świętego. W kolejce stajemy o godzinie 13^{45}. Fala pielgrzymów zalewa całą szerokość ulicy. Na początku tłum powoli, ale stale posuwa się do przodu. Jesteśmy pełni nadziei, że za 4-5 godzin znajdziemy się w pobliżu Wielkiego Zmarłego, oddamy Mu hołd i powierzymy Jego ziemskie posługiwanie Najwyższemu Ojcu. Ktoś mówi, że będzie trzeba czekać około 6 godzin, inny pociesza, że krócej. W miarę upływu czasu tłum gęstnieje, ludzie przesuwają się coraz wolniej. Jest gorąco, włoscy wolontariusze rozdają wodę. Daje o sobie znać zmęczenie. W coraz większym tłumie, wolniutkim tempem przesuwamy się w kolejce. Jest około 20-tej. Coraz trudniej wystać. Niektórzy nie wytrzymują, służby sanitarne mają wielu pacjentów. Powoli zapada ciemność, którą rozświetlają lampy uliczne i światła w oknach domów. Ale ulica nie śpi. Wszyscy podążają do ukołysanego snem wiecznym Ojca. Zmęczone ciało coraz bardziej przypomina o sobie. Jesteśmy niemal 40 godzin bez snu Tłum jest tak wielki, że nawet gdyby ktoś zemdlał, to się nie przewróci. Około 22- giej dochodzimy do bramy przy Via Conziliatione, na wprost Bazyliki Św. Piotra. Tutaj grupy pielgrzymów wpuszczane są co jakiś czas przez karabinierów. Te przerwy to czas na przejście konduktu pielgrzymów przed ciałem Jana Pawła II. Tutaj, w odległości, każdy chciałby, aby kolejka szła jak najszybciej, tam przy Ojcu Świętym chciałby ją zatrzymać. Takie sprzeczności rządzą tym tłumem. Jedni trwają w modlitewnym skupieniu i zadumie nad śmiercią, inni skracają sobie czas rozmowami. Przybywają oficjalne delegacje różnych państw, wielu dostojników kościelnych, wielu hierarchów różnych wyznań. Wszystkich łączy jeden człowiek, Jan Paweł II. Księża i siostry zakonne prowadzą modlitwy w różnych językach. Czytane są fragmenty z Biblii, rozważania w wielu językach, także po polsku. Modlitwa wspierana jest śpiewem chóralnym. Przybywa delegacja amerykańska, w jej składzie aż 3 prezydentów USA. Na ten czas znaczny przestój w kondukcie pielgrzymów. Teraz przechodzą tylko jedną stroną przed ołtarzem papieskim w Bazylice i wyraźnie spowalnia to przesuwanie się naszej kolejki. Słyszymy powtarzane komunikaty, że ze względów technicznych Bazylika będzie zamknięta od godziny 2-giej do 5-tej. W sercu obawa, czy zdążymy wejść przed przerwą? Nasze zmęczenie sięga szczytu. Jest kwadrans po godzinie pierwszej w nocy, a my jeszcze nie mamy pewności, czy zdołamy wejść do bazyliki przed przerwą. Na dwadzieścia minut przed 2-gą jesteśmy już przy ostatniej bramie. Wraca spokój, powoli odchodzi ból i zmęczenie. Przesuwamy się wolno przed zmarłym Janem Pawłem II Wielkim, Świętym. Już teraz nikt nie pogania. Ustępujemy miejsca innym, a sami klękamy z boku. Patrzymy na Jego zastygłą twarz. W kadrach pamięci znów odtwarza się Jego dobroć, Jego święty dotyk, Jego słowa. Dziękujemy za Jego posługiwanie i ofiarną służbę dla ludzi, za całe dobro, które nam przyniósł. Otaczaj nas swoją opieką z krainy Niebieskiego Ojca, tak jak dbałeś o nas za życia. Zawsze zostaniesz w naszych sercach. *Dziękujemy Ci, Boże.*

Jadwiga Kubiak

Jak żegnaliśmy i pamiętamy o Janie Pawle II w naszej Małej Ojczyźnie

„Przecież nie cały umieram, to co nieśmiertelne we mnie trwa…"
I pozostanie z nami.

SOSW w Stemplewie

w dniach 4 7 kwietnia jednoczyliśmy się modlitwą w intencji zmarłego

Papieża i za nas samych,

uczestniczyliśmy w apelach przybliżających osobę Jana Pawła II

w szkole i internacie odbyliśmy pogadanki, spotkania tematyczne, wykonaliśmy gazetki okolicznościowe, prace plast yczn

e upamiętniające Wielkiego Polaka

7 kwietnia braliśmy udział w ***Białym Marszu*** **w Świnicach Warckich**,

modliliśmy się i paliliśmy znicze na placu kościelnym

wpisywaliśmy się do ***Księgi Pamięci o Ojcu świętym***

8 kwietnia ze sztandarem Ośrodka braliśmy udział we Mszy św. za duszę zmarłego Papieża w kościele parafialnym
w Wieleninie

do biblioteki szkolnej zakupiono dwutomowe dzieło, kalendarium pontyfikatu ***Jan Paweł II DZIEŃ PO DNIU***

w 85 rocznicę Urodzin Karola Wojtyły posadziliśmy ***Drzewko Pamięci***, odczytaliśmy Apel Młodych, modliliśmy się o beatyfikację Jana Pawła II i wypuściliśmy w świat gołębie pokoju

Szkoła Podstawowa w Wieleninie

w dniach 4 - 7 kwietnia uczestniczyliśmy w apelach poświęconych osobie Jana Pawła II, polecaliśmy Go Bożemu Miłosierdziu, uczniowie
trzymali straż przy ***Ogniu Pamięci***

przygotowaliśmy wystawę albumów o Papieżu wykonanych przez dzieci

w klasach zrobiliśmy tematyczne gazetki

8 kwietnia uczestniczyliśmy ze sztandarem szkolnym w Eucharystii za świętej Pamięci Jana Pawła II

harcerze trzymali wartę honorową przy portrecie Papieża

w dniach 11-15 kwietnia modliliśmy się w intencji dobrego wyboru następcy Jana Pawła II

nauczyciele przeprowadzili lekcje poglądowe o Wielkim Papieżu Polaku na wszystkich przedmiotach, żałobnym strojem akcentowali śmierć Ojca św.

ęci

yły
ęci
ko,
an
icę
zcz
ia,
za

w czerwcu odbędzie się wycieczka uczniów klas IV VI do Wadowic i miejsc związanych z Ojcem św.

Parafia Wielenin

w niedzielę 3 i 10 kwietnia Eucharystia o 11^{30} sprawowana była za zmarłego Papieża

do dnia pogrzebu Ojca św .w godzinach wieczornych wierni modlili się przy krzyżu na placu kościelnym, palili znicze

8 kwietnia o godz. 19^{00} (dzień pogrzebu) odbyła się centralna Msza św. w intencji Jana Pawła II, która zgromadziła bardzo licznie wiernych, przedstawicieli szkół, harcerzy. Młodzież zaprezentowała montaż słowno muzyczny *Testament Papieża*

podczas wieczornych nabożeństw parafianie jednoczyli się w modlitwie o dobry wybór nowego papieża

Każde ludzkie cierpienie, każdy ból, każda słabość kryje w sobie obietnicę radości: „teraz raduję się w cierpieniach za was” pisze św. Paweł (Kol 1, 24). Odnosi się to także do ogromnego zła społecznego i politycznego, jakie wstrząsa współczesnym światem i rozdziera go całe to cierpienie jest w świecie również po to, żeby wyzwolić w nas miłość, ów hojny i bezinteresowny dar z własnego „ja” na rzecz tych, których dotyka cierpienie. W miłości, która ma swoje źródło w Sercu Chrystusa, jest nadzieja na przyszłość świata. Chrystus jest Odkupicielem świata: „a w jego ranach jest nasze uzdrowienie” (Iz 53, 5).

Jan Paweł II

Wśród kilkunastu tytułów o Papieżu Janie Pawle II, (takich jak: „Dwa dni z życia Karola Wojtyły”, „Młodzieńcze lata Karola Wojtyły”, „Jan Paweł II” - wydanej w serii „A to Polska właśnie”, a także książek Jego autorstwa (zbiory poezji, „Autobiografia”, „Tryptyk Rzymski”, „Przekroczyć próg nadziei”, „Wstańcie, chodźmy”, „Prawda zawsze zwycięży-Jak Papież pokonał komunizm”, „Kiedy Papież prosi o przebaczenie”, „Testament”), jakie znajdują się w księgozbiorze Gminnej Biblioteki Publicznej w Świnicach Warckich jest też ostatnia wydana w marcu, tuż przed śmiercią Papieża -”Pamięć i tożsamość”.

Impulsem do powstania tej książki były rozmowy, jakie w 1993 roku przeprowadził z Papieżem Krzysztof Michalski i ks. Józef Tischner.

Tematem książki jest człowiek zanurzony w historii, stający wobec zła XX wieku. Papież zastanawia się nad takimi pojęciami jak „naród”' „ojczyzna”' „Europa”, zwracając uwagę na te elementy polskiego dziedzictwa, które mają wymiar uniwersalny.

Książkę zamyka niezwykle osobista rozmowa poświęcona zamachowi na Ojca Świętego w maju 1981 roku, w której Papież daje głęboką interpretację tego wydarzenia, ujawniając m.in., o co pytał go w więzieniu Ali Agca.

Zachęcam do jej przeczytania.

Dzieciom polecam nowość:
pt. „ Jan Paweł II czyli jak Karolek został papieżem”
Monika Galankiewicz

BIBLIOTEKI PUBLICZNE GMINY ŚWINICE WARCKIE ZAPRASZAJĄ

Gminna Biblioteka Publiczna w Świnicach Warckich

Wtorek 8^{00} - 16^{00}
Środa 11^{00} - 19^{00}
Czwartek 8^{00} 19^{00} w dni nauki szkolnej
11^{00} 19^{00} w dni wolne od nauki szkolnej
Piątek 11^{00} - 19^{00}

Filia w Piaskach

Poniedziałek 11^{00} 19^{00}
Wtorek 8^{00} - 16^{00}
Środa 11^{00} - 19^{00}
Czwartek nieczynna (praca w GBP w Świnicach W.)
Piątek 11^{00} - 19^{00}

Tel. (063) 288 11 39
E-mail: swinice@iturysta.pl

GMINNY OŚRODEK KULTURY w ŚWINICACH WARCKICH ZAPRASZA

Poniedziałek -
godz. 12.oo-16.oo Kawiarenka internetowa
16.3o 18.oo Zajęcia plastyczne
Wtorek -
godz. 12.oo-18.oo Kawiarenka internetowa
15.oo 17.oo próby kabaretu „Na Sępa”
19.oo 21.oo próby zespołu wokalnego „Cantabile”
Środa
12.oo-18.oo Kawiarenka internetowa
15.oo 16.3o zajęcia teatralne
18.oo 20.3o próby Kapeli ludowej i zespołu śpiewaczego
Czwartek -
12.oo- 16.oo Kawiarenka internetowa
13.3o 15.oo Kółko młodych talentów
15.3o 16.oo Język angielski II grupa dorośli
16.3o 18.oo Zajęcia plastyczne
Piątek
12.oo 18.oo Kawiarenka internetowa
12.oo 14.oo próby kabaretu „ Trzecioklasisty”
16.3o 20.oo Język niemiecki :
I grupa licealistów
II grupa gimnazjalistów
19.oo 21.oo próby zespołu wokalnego „Cantabile”
Sobota
15.oo 19.oo Kawiarenka internetowa
15.oo 17.oo próby kabaretu „Na Sępa”
17.15 18.45 Język angielski :
I grupa licealistów

Zapraszamy

CZŁOWIEK ROKU 2004 GMINY ŚWINICE WARCKIE

LAUREACI II EDYCJI KONKURSU

PRZEDSIĘBIORCA

Halina Rozalska

mieszkanka Świnic Warckich, matka czworga dzieci, założycielka punktu aptecznego.

RODZINA: pomagała mi w dużym stopniu i przyczyniła się do powstania punktu aptecznego. Od pierwszych chwil dużo pomagał mi mąż. Rodzina wspiera mnie w ciężkich chwilach. Mam czterech wspaniałych synów, którzy przejęli sporo moich obowiązków.
PRACA: pochłania mi dużo czasu i energii, jednak cieszę się, że mogę pomagać innym. Obecnie dalej kształcę się w kierunku farmacji, co pozwala mi pogłębić i zrozumieć wiele zagadnień z tej dziedziny.
MARZENIA: mam nadzieję, że w przyszłości jeden z moich synów przejmie moje obowiązki i będzie wspomagał okolicznych mieszkańców.
PLANY: ciągły rozwój, aby oczekiwania pacjentów były spełnione.

SPOŁECZNIK

Edward Cymer

Mieszkaniec Świnic Warckich, weterynarz.

PRACA I RODZINA: w weterynarii pracuję 29 lat. Swoją pracę zaczynałem w Lecznicy dla zwierząt w rodzinnym Turku, skąd w 1978 roku przeniosłem się do Świnic Warckich. Tu pracuję i mieszkam do dziś wraz z żoną i dwoma synami. Skończyłem LO w Turku, a następnie studia weterynarii.
MARZENIA: marzę, aby jak najszybciej poprawiła się trudna sytuacja naszych rolników. Mimo ciężkiej pracy ich życie układa się najczęściej w cyklu od wypłaty do wypłaty za mleko. Korzystanie z usług weterynaryjnych jest najczęściej utrudnione nienajlepszą sytuacja finansową. Wiele strat w gospodarstwach rolnych spowodowanych jest odwlekaniem przez rolników wezwania pomocy weterynaryjnej, aż do momentu, gdy na pomoc jest już zdecydowanie za późno. Są oni często zmuszani do dokonywania trudnego wyboru między realizacją podstawowych potrzeb swoich i rodziny, a korzystaniem z często niezbędnych usług weterynaryjnych.
PLANY: stworzenie malej kliniki zabiegowej. Istnienie takich klinik przy każdym zakładzie weterynaryjnym jest standardem w krajach zachodniej Europy. Pozwoli to na wykonywanie niektórych bardziej skomplikowanych zabiegów weterynaryjnych, działań profilaktycznych, gipsowania złamań i innych zabiegów chirurgicznych. Ponadto pozyskanie podręcznego laboratorium weterynaryjnego, co pozwoli na wykonywanie podstawowych badań, takich jak badanie mleka, badania bakteriologiczne i wiele innych. Realizacja tych planów uzależniona jest jednak od sytuacji materialnej rolników, o czym mówiłem wcześniej. Nie ma bowiem niestety możliwości uzyskania innych źródeł finansowania na realizację zamierzonych celów.

SAMORZĄDOWIEC

Zbigniew Wojtera

Od 2002 roku Starosta Powiatu Łęczyckiego

RODZINA: to najwartościowsze, co w życiu mam, zgadzam się tu z sentencją Paulo Coelho, który powiedział kiedyś, że „bez względu na to jak bardzo rozgrzany jest niedopałek wyjęty z ognia, szybko gaśnie. Bez względu na to, jak bardzo mądry może być człowiek, będąc daleko od swoich bliskich, nigdy nie zdoła zachować swojego ciepła i płomienia swojej miłości.”.
PRACA: daje poczucie częściowego spełnienia, sprawia, że czuję się potrzebny. Myślę, że wielkość pracy polegać może przede wszystkim na tym, że łączy ludzi.
MARZENIA: to przede wszystkim realizacja wszystkich nie podjętych wyzwań.
PLANY: po pierwsze termo modernizacja łęczyckiego szpitala, potem kontynuacja budowy obiektów internackich w Specjalnym Ośrodku Szkolno Wychowawczym w Stemplewie i wymiana źródeł ciepła i okien w Zespole Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Piątku. To jedne z najważniejszych inwestycji, które są planowane do zrealizowania w 2005r.
MOJE DOTYCHCZASOWE OSIĄGNIĘCIA: Powstało wiele inwestycji na terenie powiatu, jak np. Urząd Skarbowy czy Powiatowe Biuro Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Od sierpnia rozpocznie się długo oczekiwany remont ulicy Kaliskiej. Warto wspomnieć również, że Politechnika Łódzka prowadzi zajęcia w Łęczycy. Aktywnie działaliśmy w zakresie pozyskiwania nowych inwestorów, czego efektów można się spodziewać jeszcze w tym roku.

DOBROCZYŃCA

Masarnia „AGROMEX”

S.C. PPHU

spółka jawna, której właścicielami są: Renata Kubicka, Zdzisław Silke, Jacek Orzechowski.

Zdzisław Silke 44 lata,
RODZINA: żonaty, trzy córki dwie studiują, jedna jest uczennicą gimnazjum.
PRACA: od 14 lat prowadzi prywatną działalność gospodarczą, wcześniej 6 lat pracował w zakładach państwowych i spółdzielczych.
PLANY: świadczenie szerokiej gamy usług zgodnie z życzeniami klientów, utrzymanie zatrudnienia na obecnym poziomie.
MARZENIA: godne życie wszystkich ludzi, zakłady pracy i instytucje publiczne winny pełnić rolę służebną wobec społeczności lokalnej.

Jacek Orzechowski 38 lat,
RODZINA: żonaty, jedno dziecko.
PRACA: Od 14 lat pracuje w spółce AGROMEX, wcześniej pracował w gospodarstwie rolnym.
MARZENIA: Przede wszystkim zdrowie dla siebie i moich bliskich. Chciałbym, aby stać mnie było w dalekiej przyszłości (gdy będę już na emeryturze) na zwiedzanie świata, zobaczyć Statuę Wolności, Piramidy w Egipcie, odpoczywać w górach i nad morzem.
PLANY: W tak trudnych czasach, w jakich żyjemy trudno jest coś planować. Żyję po prostu dniem dzisiejszym.

Renata Kubicka 37 lat,
RODZINA: mąż Krzysztof, troje dzieci w wieku szkolnym.
PRACA: Działalność gospodarczą prowadzi od 14 lat.
PLANY: Chciałabym, aby masarnia funkcjonowała przynajmniej na takim poziomie jak dotychczas, a jeśli byłoby to możliwe to chciałabym zwiększyć zatrudnienie.
MARZENIA: Marzę o tym, aby wszyscy ludzie byli szczęśliwi i dobrzy wobec siebie.

Wspaniałe dni w Ustroniu

Zapoznali się z regulaminem Konkursu „Człowiek Roku 2004 Gminy Świnice Warckie” i wygrali... Podczas wielkiej gali konkursu na imprezie integracyjnej mieszkańców gminy zgodnie z regulaminem konkursu Marzena PIESTRZYŃSKA ze Stemplewa wrzuciła odcięty kupon konkursowy do urny. Przypomnę, że finał miał miejsce w niedzielę 6 lutego br. Bardzo atrakcyjną nagrodę trzydniowy pobyt dla dwóch osób w Domu Wczasowym „ELTRANS” w USTRONIU ufundował prezes Ryszard ANDRYSIAK, *notabene otrzymał statuetkę i tytuł „Człowiek Roku 2003 Gminy Świnice Warckie” w kategorii darczyńca podczas I edycji konkursu. Niewiarygodny wydawał się termin wyjazdu przypadający na dzień Prima Aprilis. Nadszedł dzień 1 kwietnia i razem z mężem wyjechali …*

Organizacją wyjazdu zajął się prezes Stowarzyszenia „Mamy Wielkie Serca” Andrzej ZIELONKA. Zapewnił bezpieczny, intensywny pobyt i atrakcyjny program pobytu w Ustroniu. *Jestem bardzo, bardzo szczęśliwa powiedziała Marzena PIESTRZYŃSKA. Moja wygrana, to dowód na to, że warto marzyć i realizować swoje plany. Dzięki temu, że brałam udział w konkursie organizowanym przez Stowarzyszenie „Mamy Wielkie Serca” w Świnicach Warckich przeżyłam wspaniałą przygodę i mogłam pierwszy raz w życiu zobaczyć Góry Beskidu Śląskiego, tak prawdę mówiąc pierwszy raz góry w ogóle. Podziwiałam piękne widoki.*

Poznałam nowych ludzi. Wiele zwiedziłam. Pobyt w Domu Wczasowym „ELTRANS” pozwolił mi oderwać się od codzienności. Organizatorzy otrzymują od nas najwyższą notę. Sprawdzili się na szóstkę.

Wyjechaliśmy wcześnie rano o godzinie 6^{00} niewyspani i podekscytowani. Przewodnikiem naszej podróży był pan Andrzej Zielonka. Po pięciu godzinach

Po pięciu godzinach jazdy dotarliśmy do miejsca naszego zakwaterowania w DW „ELTRANS". Czekał na nas kierownik DW Krzysztof Srokal, który wręczył nam klucze do pięknego i wygodnego apartamentu oraz życzył miłego pobytu. Trochę zmęczeni zjedliśmy śniadanie i zregenerowani kawą pełni zapału wyruszyliśmy na wycieczkę. Tego dnia czekało nas wiele atrakcji. Każdy następny dzień naszego pobytu i przynosił nam kolejne niespodzianki. Była świetna zabawa. Zwiedziliśmy Ustroń i Wisłę. Naszą uwagę zwróciła inna architektura, słynne piramidy wywarły na nas ogromne wrażenie. Wjechaliśmy kolejką na Czantorię. Mamy pamiątkowe zdjęcie pod skocznią w Wiśle, na której ćwiczył Adam Małysz.

Wisła- miejscowość oddalona od Ustronia ok. 12 km. Miasto, którego główną atrakcją jest Adam Małysz

Muszę koniecznie wspomnieć o biesiadach zorganizowanych specjalnie z okazji naszego pobytu. Poznaliśmy wspaniałą, regionalną kuchnię. Oscypki, pstrągi, grzańce to ważne wrażenia kulinarne z tej podróży. Paweł, mój mąż znał góry. Służbę wojskową odbył w JW w Jastrzębiu Zdroju. Jest podobnie jak ja bardzo zadowolony z wyjazdu. Żałuje tylko, że nie wziął ze sobą sprzętu wędkarskiego. Jak powiedział dla wędkarza w Ustroniu jest prawdziwy raj, dla nich przygotowane są stawy.

Punkt widokowy na Równicy. Obok przytulne schronisko, pełna uroku 200 letnia chatka "Czarcie Kopyto".

Wykorzystano zdjęcia z prywatnego archiwum.

Państwo Marzena i Paweł Piestrzyńscy po przyjeździe do DW "ELTRANS" w Ustroniu.

Jolanta Chmielecka

ELTRANS

43 450 Ustroń, ul. Lipowa 20
Tel./fax: (033) 854 23 79, 854 22 91

„Ludzie potrzebują ludzi”

„Menschen brauchen Menschen”

Takie „motto przyświeca jednemu ze Stowarzyszeń, z którego działalnością zapoznaliśmy się w marcu, podczas wyjazdu szkoleniowego dotyczącego Systemów szkolnictwa specjalnego Austrii, Szwajcarii i Niemiec” organizowanego przez Stowarzyszenie „Mamy Wielkie Serca” w Świnicach Warckich i Unię Europejskich Federalistów w Łodzi.

Oddaje ono idee tego, co zobaczyliśmy we wszystkich trzech krajach. Najważniejszy jest człowiek, od lat najmłodszych do późnej starości.

W placówkach, szkołach, które poznaliśmy widać wysoką świadomość społeczną i duże pieniądze. Najbardziej upośledzeni, niepełnosprawni otoczeni są opieką, aktywizowani, usprawniani i wyposażeni w niezbędny sprzęt. Samochody dowożące dzieci z najdalszych miejsc, wózki specjalistyczne, sprzęt rehabilitacyjny są dostępne bez problemów w szkole, domu, placówce. Rehabilitacja, jeśli istnieje taka potrzeba odbywa się nie jeden na jeden, ale nawet cztery na jeden. Obok fachowców dochodzi wolontariat, głównie młodzież odrabiająca służbę wojskową.

Metody pracy takie same jak u nas, w tym niczym się nie różnimy. Ale to wspaniałe zaplecze. Skąd biorą pieniądze?

Ośrodki - Centra Wspierania Rozwoju, prowadzone są przez Stowarzyszenia. Wspiera je, a właściwie współfinansuje państwo/ landy, regiony, w których placówki te funkcjonują. Również prywatne Centrum w Sant Gallen w Szwajcarii może liczyć na stałe fundusze z Kantonu. Dochodzą sponsorzy i darowizny. Pozyskują pieniądze.

O zarobkach nauczycieli nie będziemy wspominać. Ich pobory to dla nas suma nieosiągalna. Kadra pedagogiczna we wszystkich krajach posiada bardzo wielkie kwalifikacje, choć w Szwajcarii patrzy się bardziej przychylnym okiem na doświadczenie w pracy z dzieckiem, niż wąską specjalizację. Pozazdrościłam im rozmachu, który jest akceptowany i wspierany przez władze. Pomysł dyrektora rozszerzenia działalności, odpowiedni o zaprezentowany, spotyka się przychylnością i wsparciem finansowym. Największy rozmach miało Stowarzyszenie w Vorarlbergu (Austria). Byliśmy w szkole, w warsztatach, w manufakturze i wspaniałym miejscu, gdzie realizowano projekt ekologiczny. Olbrzymie gospodarstwo: konie, kozy, szklarnie, stolarnia i wszędzie młodzież niepełnosprawna pracująca pod czujnym okiem instruktora. W warsztatach, każda działalność jest celowa. Wypracowane produkty sprzedaje się we własnym sklepiku. Aktywizuje się nawet tych najstarszych, których z domów starców dowozi się nawet na dwie godziny, aby czuli się użyteczni.

Tu widać już pokonanie oporów społecznych, wysoką świadomość władz, wypracowanie wspólnych działań, określonych zadań na drodze WYRÓWNYWANIA SZANS ŻYCIOWYCH.

Integracja w tych krajach dotyczy osób z deficytami, które można zastąpić techniką, wyrównać braki specjalistycznym sprzętem i dodatkową pracą. Dla dzieci z niepełnosprawnością umysłową funkcjonują szkoły, placówki specjalne .Również dla tych z lekkim stopniem upośledzenia umysłowego.

Kształcą się, aż do zdobycia zawodu. O potrzebie takiego kształcenia decydują specjaliści. Również to fachowcy z Centrum wspierania rozwoju pracują w szkołach integracyjnych. Nauczyciel w szkole masowej nie jest omnibusem i ma już swoją specjalizację.

Etat jest zbliżony do naszego 24-28 godzin. Dochodzą godziny na konsultacje w zespołach. Nie tworzą masy dokumentów i nie mierzą jakości w szkołach. Miernikiem wszystkiego jest praca z uczniem i zadowolenie rodziców.

To tylko krótka refleksja z wyjazdu. Myślę, iż Stowarzyszenie „Mamy Wielkie Serca” idzie w dobrym kierunku, tylko może muszą się jeszcze dokonać pewne zmiany społeczne, gospodarcze , aby móc rozwinąć skrzydła w bardziej sprzyjających warunkach. **Oby wystarczyło nam zapału, rozmachu i konsekwencji w działaniu i w tworzeniu Centrum Wyrównywania Szans.** To nasze marzenia.

Anna Bryzgalska

V Integracyjna Spartakiada Sportowo - Rekreacyjna STEMPLEW 2005

Pod patronatem Stowarzyszenia „Mamy Wielkie Serca” w dniu 12.05.2005 r. na terenie Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego im. J. Tuwima w Stemplewie odbyła się „Spartakiada sportowo rekreacyjna”. W imprezie uczestniczyło 16 ośmioosobowych drużyn z terenu województwa łódzkiego i wielkopolskiego, ogólnie około 200 osób. Gośćmi i obserwatorami były władze Powiatu Łęczyckiego.

Młodzież współzawodniczyła w zespołowych grach

Podczas meczu

sportowych (turnieju piłki koszykowej, integracyjny mecz piłki nożnej), grach i zabawach ruchowych oraz sprawnościowych torach przeszkód „Wesołe zawody” dla szkół podstawowych i gimnazjów. Całemu przedsięwzięciu przyświecało hasło:

„Przez radosny ruch po sprawność i zdrowie”.

Wszyscy uczestnicy zmagań sportowych otrzymali nagrody i pamiątkowe dyplomy oprócz tego trzy najlepsze drużyny dostały puchary i nagrody dodatkowe.

Magdalena Lewandowska została kierownikiem Świetlicy Terapeutycznej

Magdalena LEWANDOWSKA pracuje jako nauczycielka w Specjalnym Ośrodku Szkolno Wychowawczym im. J. Tuwima w Stemplewie. Ukończyła Liceum Plastyczne w Kole. Absolwentka Akademii Rolniczej w Poznaniu. Interesuje się rękodziełem artystycznym i w tym kierunku podążają jej działania.

wietlica jest głównym miejscem twórczych poczynań w środowisku lokalnym. Z myślą o dzieciach młodszych i młodzieży instruktorzy prowadzący zajęcia proponują zajęcia rozwijające umiejętności muzyczne nieodpłatna nauka gry na pianinie, zajęcia ruchowo-muzyczne, plastyczne, rozwijające gry i zabawy oraz planszowe gry dydaktyczne. Świetlica organizuje spotkanie wigilijne i akcję świątecznej pomocy. Ponadto na zajęciach można zagrać w tenisa stołowego. Dla chętnych jest aerobik i zajęcia karate. Rodzice i prawni opiekunowie mogą skorzystać z porad psychologów, pedagoga. Zajęcia prowadzi także logopeda. Organizuje się pomoc w nauce. .

Działania Świetlicy Terapeutycznej w Świnicach Warckich skierowane są w stronę dzieci i młodzieży z Gminy Świnice Warckie. Bogata oferta zajęć pozwala każdemu znaleźć „swoje miejsce”. Dzieci z ochotą podejmują nowe zadania, dążą do osiągnięcia zamierzonego celu. W trakcie realizowane są także, często bardzo twórcze, pomysły uczestników. Najważniejszym celem działalności świetlicy stwierdziła Magdalena Lewandowska jest stworzenie młodym ludziom warunków do rozwoju osobistego i społecznego, rozwijanie ich talentów i zainteresowań, budowaniu więzi koleżeństwa i przyjaźni w oparciu o zaufanie, szacunek i uczciwość. Najważniejszy jest fakt, że świetlica jest dla chętnych dzieci. To one decydują o jej charakterze. Przychodząc, sugerują czego oczekują i jakie są ich potrzeby. Instruktorzy otwarci na propozycje uwzględniają wszystko w swojej ofercie.

. Jolanta Chmielecka

Mój Przyjaciel Koń

Stowarzyszenie „Mamy Wielkie Serca" w dniu 12-05-2005r. zorganizowało imprezę integracyjna "Kon nasz przyjaciel" na terenie Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczym im. Juliana Tuwima w Stemplewie. Spotkanie miało na celu: integracje młodzieży niepełnosprawnej i upośledzonej z różnych środowisk; podnoszenie sprawności psychofizycznej i kultury osobistej; wdrażanie do aktywnego i zdrowego spędzania czasu; troska o fizyczny i psychiczny rozwój dziecka; popularyzacja jazdy konnej; prezentacja zajęć z hipoterapii.

W spotkaniu uczestniczyły: reprezentacje ze Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego w Łęczycy, Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego im. J. Tuwima w Stemplewe, Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego w Rychwale,

Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego w Kutnie, Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego w Łasku, Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego w Łodzi, Zespół Szkół Specjalnych w Łodzi, Środowiskowy Dom Samopomocy w Czepowie, Szkoły Podstawowej w Wieleninie, Szkoły Podstawowej w Świnicach Warckich, Gimnazjum w Świnicach Warckich. Spotkanie miało na celu zintegrowanie dzieci z różnych środowisk, stworzenie atmosfery życzliwej i przyjaznej zabawy podczas zajęć z końmi. Spotkanie rozpoczął film "Hipoterapia - -jaka i dla kogo"; następnie uczestnicy udali się na śniadanie przy ognisku. Po posiłku prezentacje koni, osprzętu i zasad bhp oraz zajęć z hipoterapii poprowadził Bogumil Zielonka. Następnym punktem spotkania były zawody pt. na „Kowbojskim szlaku". Podsumowanie zajęć odbyło się w formie plastycznej „Z życia Kowboja".

AKCJA LATO STOWARZYSZENIA "Mamy wielkie Serca"

Obóz sportowo rekreacyjny do Ośrodka Wczasowego „POSEJDON" nad morzem w Niechorzu 72- 350 ul. Szczecińska 3/5 tel. (091) 386347

Zapewniamy:

atrakcyjny program (nauka pływania, wycieczki, ogniska, konkursy, zajęcia sportowe i rekreacyjne.

pokoje 3, 4 ,5 ,6-8 osobowe,

Koszt obozu wynosi 800 zł .Uczestnicy (dzieci rolników opłacających KRUS) wpłacają jedynie 200 zł, pozostałą kwotę pokrywa Stowarzyszenie Mamy Wielkie Serca z pozyskanych środków.

Termin obozu od 2 sierpnia do 15 sierpnia 2005 r.
Wyjazd autokarem w dniu 2 sierpnia o godz. 8^{00} z SOSW Stemplew
Liczba miejsc ograniczona - 40 (decyduje kolejność zgłoszenia i dokonania wpłaty).

Obóz sportowo zdrowotny do Ośrodka Wczasowego „Jakub" ul. Wczasowa 45, 11- 612 Kruklanki k/ Giżycka Tel. 0874217046

Zapewniamy:

atrakcyjny program (nauka pływania, zajęcia z zakresu promocji zdrowia, ekologii i wiele innych ciekawych imprez, np. wycieczki, ogniska, konkursy, zajęcia sportowe, rekreacyjne, itp.

pokoje 2, 3, 4 osobowe, zaplecze, to trawiasty teren, boiska do gry w piłkę.

Koszt obozu wynosi 700 zł. Uczestnicy (dzieci rolników opłacających KRUS) wpłacają jedynie 200 zł, pozostałą kwotę pokrywa Stowarzyszenie Mamy Wielkie Serca z pozyskanych środków.

Termin obozu od 16 sierpnia do 29 sierpnia 2005 r.
Wyjazd autokarem w dniu 16 sierpnia br. o godz. 8^{00} z SOSW Stemplew

Zgłoszenia przyjmujemy pod nr telefonu (0 63) 288-15-21 lub 288-11-07 lub zgłoszenia pisemne na adres Stowarzyszenia.
Dodatkowych informacji udziela: Andrzej Zielonka tel. 0609 44 55 89

O R G A N I Z U J E:

14 dniowy TURNUS REHABILITACYJNY W STEMPLEWIE, gmina Świnice Warckie, powiat Łęczyca, województwo Łódź. Dla upośledzonych umysłowo i niepełnosprawnych fizycznie w dniach 10 23 lipca 2005 r.

KOSZT POBYTU OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ 750 ZŁ
KOSZT POBYTU OPIEKUNA 450 ZŁ

Oferujemy w ramach turnusu zajęcia z:
- hipoterapii
- hydroterapii
- gimnastyki korekcyjno kompensacyjnej
- kinezyterapii
- masaż suchy
- siłowni
- rewalidacji
- logopedii
- muzykoterapii
- stymulacji intelektualnej dla upośledzonych umysłowo

Zapraszamy na:
- ogniska
- lekcje jazdy konnej /padok, teren/
- wycieczki
- kompleks boisk sportowych
- plac zabaw
- basen suchy
- zajęcia w pracowni komputerowej /Internet/

W celu otrzymania dofinansowania do 14 dniowego turnusu rehabilitacyjnego należy zgłosić się do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie (PCPR).

Decyzje i komplet dokumentów należy dostarczyć /przesłać/ organizatorowi *Stowarzyszenie Mamy Wielkie Serca, ul. Kościuszki 14, 99 140 Świnice Warckie.* Szczegółowych informacji można uzyskać w Sekretariacie Ośrodka w Stemplewie.

Środki na dofinansowanie pobytu osoby niepełnosprawnej i opiekuna prosimy o przekazanie na konto: BS Poddębice, O/Uniejów, Nr 24926300002009436020020002 z dopiskiem TR Stemplew

Stowarzyszenie „Mamy Wielkie Serca” w Świnicach Warckich posiada wpis do rejestru organizatorów turnusów rehabilitacyjnych nr OR/10/0028/04 z dnia 15.10.2004 r. wydane przez Wojewodę Łódzkiego, a Specjalny Ośrodek Szkolno Wychowawczy im. Juliana Tuwima w Stemplewie posiada wpis do rejestru ośrodków nr OD/10/0002/04 z dnia 05.05.2004 r.

PÓŁKOLONIE dla DZIECI PODOPIECZNYCH ŚRODOWISKOWEJ ŚWIETLICY TERAPEUTYCZNEJ

w Stemplewie, w terminie 10 23 lipca 2005 r.
Udział bezpłatny. Pobyt w godzinach 8^{00} do 16^{00}
Zapewniamy opiekę, atrakcyjne zajęcia i posiłki.

Zgłoszenia i zgodę rodziców/ opiekunów składać należy do A. Bryzgalskiej i J. Chmieleckiej. Telefon kontaktowy: 288 11 06

REJESTRACJA CZASOPISMA „NASZA GAZETA”
31 marca 2005 roku Sąd Okręgowy w Łodzi I Wydział Cywilny zarejestrował na wniosek Stowarzyszenia „Mamy Wielkie Serca” kwartalnik „Nasza Gazeta”. Numer rejestru 831.

STOWARZYSZENIE „MAMY WIELKIE SERCA” **informuje, iż Zarząd Stowarzyszenia na posiedzeniu w dniu 15 marca 20005 roku wyraził zgodę na utworzenie subkonta dla córki pani Wandy Wacławskiej. Mała Kinga jest ciężko chora na nowotwór złośliwy (guz mózgu) i wymaga bardzo kosztownego leczenia. Wniosek wpłynął z GOPS w Daszynie i poparty jest licznymi zaświadczeniami lekarskimi oraz prośbą matki.**

Utworzone subkonto posiada numer:
94 9263 0000 2009 4360 2002 0003 BS Poddębice O/ Uniejów

Leczenie, zdrowie, a nawet życie małej Kingi Wacławskiej zależy również od Państwa hojności i wielkiego serca!

„Odrobina dobra,
Okazana drugiemu człowiekowi,
lepsza jest niż cała miłość do ludzkości”
Richard Demel

Suma uzyskana z wpłat wynosi 5032.38zł.
Aż 70 osób uznało działalność Stowarzyszenia „Mamy Wielkie Serca” za ważną, pożyteczną i niezbędną.
Pieniądze przeznaczymy na cele statutowe, w szczególności na wypoczynek letni dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz z rodzin najuboższych.
Serdecznie dziękujemy!

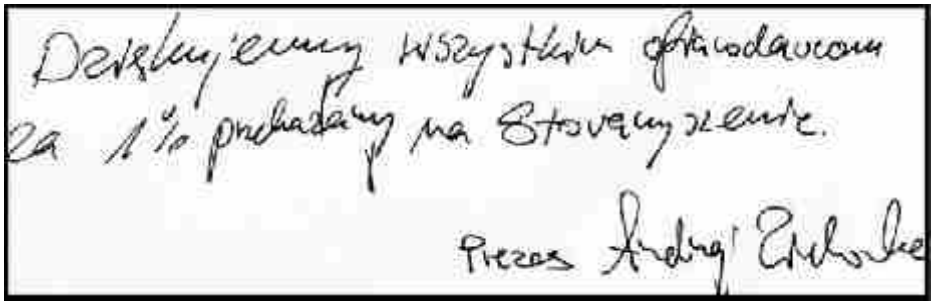

RUCH W ŻYCIU CZŁOWIEKA

W Specjalnym Ośrodku Szkolno Wychowawczym im. J. Tuwima w Stemplewie od kilku lat realizowana jest ścieżka prozdrowotna, a od półtora roku program szkoły promującej zdrowie „Ruch w życiu człowieka".

27 kwietnia 2005 r. w Naszym Ośrodku, podobnie jak rok wcześniej, odbyły się zajęcia otwarte pod hasłem „Moje zdrowie w moich rękach". Głównym celem było dostarczenie wiedzy dotyczącej korzyści wypływających z aktywności fizycznej oraz kształtowanie nawyków aktywnego stylu życia. Ruch jest niezbędny dla prawidłowego rozwoju młodego organizmu. Oddziałuje nie tylko na sferę zdrowia fizycznego, ale także na sferę zdrowia psychicznego i społecznego. Zaproszony gość doktor Marzena Witkowska z NZOZ MAMED w Świnicach Warckich, wyjaśniła młodzieży jaki wpływ ma aktywność fizyczna na zdrowie człowieka z punktu widzenia medycyny.

Dla uatrakcyjnienia zajęć, dzieci biorące w nich udział, wykonywały w takt muzyki liczne ćwiczenia ruchowe oraz wspólnie rozwiązywały krzyżówkę z hasłem „Zdrowo żyj na sportowy styl". Na koniec zajęć przedstawiono rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Moje zdrowie w moich rękach" oraz wręczono nagrody wykonawcom najlepszych prac.

Bardzo niepokojący jest fakt, że polskie społeczeństwo cechuje niska aktywność fizyczna. Szacuje się, że zaledwie ok. 30% dzieci i młodzieży oraz 10% dorosłych uprawia różne formy ruchu, które zaspokajają potrzeby fizjologiczne organizmu. Realizując program „Ruch

w życiu człowieka" nauczyciele starają się podnieść wśród dzieci i młodzieży świadomość korzyści wypływających z ruchu dla zdrowia człowieka oraz pokazują sposoby zapobiegania chorobom, które wynikają z braku aktywności fizycznej.

Marzena Cebulska

KOORDYNATOR PROGRAMU SZKOŁY PROMUJĄCEJ ZDROWIE

Drużyna Piłki Nożnej w Stemplewie.

Zunifikowaną drużynę piłki nożnej działającą przy SOSW im.J. Tuwima w Stemplewie tworzą zawodnicy Klubu Dąb Poddębice i młodzież Ośrodka w osobach: Damian Kaźmierczak, Daniel Kaźmierczak, Maciej Krzesiński, Dariusz Krysiak, Sławomir Olczyk Drużyna wzięła udział w Regionalnym Turnieju Piłki Nożnej Olimpiad Specjalnych w Poddębicach w dniu 28. 04. 2005. Na pięć startujących drużyn w grupie, zawodnicy nasi zajęli II miejsce.

Uczciliśmy obchody Europejskiego Tygodnia Piłki Nożnej biorąc udział w Turnieju Piłki Nożnej Przyjaciół Olimpiad Specjalnych, który odbył się w Uniejowie 25 kwietnia 2005roku. Chłopcy zajęli I miejsce w grupie, a puchar odebrali z rąk Jacka Ziobro.

Grupa młodzieży klas gimnazjalnych ze Stemplewa 11 maja po raz piąty uczestniczyła w turnieju ekologicznym w Łasku.

Przygotowali krótki występ i zabawne stroje ekologiczne Otrzymali dyplom i nagrody rzeczowe. Wcześniej musieli pokonać eliminacje szkolne. Programy ekologiczne są realizowane w Ośrodku w Stemplewie przez cały rok.

Obok wspaniałej zabawy każda grupa młodzieży posadziła drzewko

17.05.2005 - DZIEŃ BEZ PRZEMOCY w SOSW w STEMPLEWIE.

W ramach programu profilaktycznego „Przyjazna Szkoła" w dniu 17.05.2005 r. już po raz kolejny odbył się „Dzień bez przemocy" pod hasłem „AGRESJA RODZI AGRESJĘ. DOBROĆ RODZI DOBRO". Zajęcia w tym dniu miały inny charakter niż zazwyczaj. Dzieci i młodzież uczestniczyły w lekcjach otwartych, oglądały filmy edukacyjne oraz wykonały drzewo dobrych życzeń Podsumowaniem było podpisanie DEKLARACJI POKOJOWEJ, w której zobowiązali się do powstrzymania nadmiernie rozrastającej się agresji na naszej planecie.

SAMARYTANKA w SOSW w STEMPLEWIE

Uczniowie klas zawodowych i gimnazjalnych w czasie roku szkolnego na lekcjach z wychowania obronnego i godzin do dyspozycji nauczyciela oraz na zaj ciach warsztatowych zapoznali si z zasadami udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej poszkodowanym. Przerabiane tematy obejmowaBy nast puj cy materiaBpoj cie, zakres i organizacja pierwszej pomocy,

- materiaBy i [rodki pomocy przedmedycznej,
- pierwsza pomoc przy utracie przytomno[ci,
- resuscytacja kr|eniowo oddechowa,
- pierwsza pomoc przy zranieniach,
- pierwsza pomoc przy krwotokach,
- pierwsza pomoc przy urazach gBowy i krgosBupa,
- pierwsza pomoc przy urazach ko[ci i stawów,
- pierwsza pomoc przy zatruciach,
- pierwsza pomoc przy urazach termicznych,
- pierwsza pomoc przy uks zeniach, u|dleniach i pogryzieniach,

pierwsza pomoc w przypadku ciał obcych w organizmie,
Przenoszenie i ewakuacja poszkodowanych

Pomysłodawcą i realizatorem wszystkich zajęć był pan Krzysztof Cieślak.

19 kwietnia 2005r. zajęcia przeprowadzono w formie manewrów. Pokazały na ile młodzież opanowała przerabiany materiał i że, w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia jest w stanie podjąć działania mające na celu niesienie pomocy innym osobom. Uczniowie zostali podzieleni na zespoły ratownicze, które

rozpoznawały i podejmowały decyzję o sposobie udzielania pomocy poszkodowanym. Sześć zespołów udzielało pomocy poszkodowanym w zaaranżowanych zdarzeniach. Każde stanowisko zabezpieczała kadra przeszkolona w zakresie niesienia pomocy przedmedycznej. Ważnym punktem i dużym przeżyciem była resuscytacja krążeniowo oddechowa wykonywana na fantomie wypożyczonym ze szpitala w Łęczycy. Straż Pożarna ze Świnic Warckich i Łęczycy wykonała symulację

przepisów ruchu drogowego przez kierowcę samochodu osobowego, który uległ wypadkowi i samochód stanął w płomieniach, a kierowca został zakleszczony wewnątrz pojazdu. Posiadany sprzęt i profesjonalizm strażacy zademonstrowali gasząc sprawnie pożar, przy pomocyspecjalistycznego sprzętu rozcięli kabinę i uratowali kierowcę pojazdu. Udzielili mu pierwszej pomocy przed medycznej.

Zaaranżowany wypadek ma służyć jako przestroga przed lekceważeniem przepisów bezpieczeństwa. Ma uświadomić konieczność doskonalenia własnych umiejętności udzielania pomocy poszkodowanym w różnych zdarzeniach i wypadkach.

DZIĘKUJEMY STRAŻAKOM z OSP w ŚWINICACH WARCKICH i PSP w ŁĘCZYCY oraz PANI HALINIE ZAPISEK ze SZPITALNEGO ODDZIAŁU RATOWNICZEGO W ŁĘCZYCY

PRZEGLĄD KULTURALNY W KUTNIE

Wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego im. J. Tuwima w Stemplewie brali udział w IV Wojewódzkim Przeglądzie Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych ,,PRZYJACIEL POTRZEBNY OD ZARAZ,, połączony z zabawą w ,,cygańskim taborze".

Impreza odbyła się w dniu 24 maja 2005 r. w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Kutnie. Celem przeglądu było przygotowanie młodzieży do uczestnictwa w życiu kulturalnym oraz integracja środowisk. Reprezentacja dzieci z Naszego Ośrodka, w czasie przeglądu przedstawiła program artystyczny ,,Baw się z nami ,,.Otrzymali zasłużone brawa. Wszystkie prezentacje zostały nagrodzone. Spotkanie zakończyło się wspólną zabawą w ,,cygańskim taborze". Na uwagę zasługuje oprawa imprezy, która co roku odbywa się pod innym hasłem przewodnim i w innej scenerii. Duże brawa dla Ośrodka w Kutnie za pomysłowość.

Marzena Cebulska

BABA u LEKARZA rozmowa z lekarzem Jackiem Szewczykiem

Przesilenie wiosenne

Pogoda płata nam najrozmaitsze figle. Nie może zdecydować się jaka ma być. Coraz częściej odczuwamy tego skutki. Gdy najmniej się tego spodziewamy dopada nas senność, zmęczenie, mamy mniej zapału do pracy. Człowiek może wypić cztery kawy, a i tak będzie „przymulony". Znów bujamy w obłokach i dopada nas straszne lenistwo. Tak optymistycznie nastawiona udaję się po poradę do lekarza.

Jak możemy sobie pomóc o tej porze roku? Czas przejścia z zimy w lato wiąże się ze zmianami gospodarki hormonalnej, przestrojeniem organizmu na „szybkie obroty". Wiosna to pora roku, kiedy nasz organizm przystosowuje się do zmian zachodzących w przyrodzie. Ogarnia nas stan przesilenia wiosennego. Możemy pomóc sobie sami stosując kilka prostych reguł, możliwych przy odrobinie chęci do wykonania.Ważna jest profilaktyka prowadząca w efekcie do

JAKIE SĄ WASZE SPOSOBY NA POKONANIE TYCHŻE OBJAWÓW?

wzmocnienia organizmu. Jak najwięcej trzeba przebywać na świeżym powietrzu, więcej ruchu, spacery, dieta lekkostrawna bogata w nowalijki i białka. Wszystko razem powinno „obudzić" naszą sprawność psychofizyczną oraz zdolność koncentracji.

Dziękuję za rady

Jolanta Chmielecka

Co dalej gimnazjalisto?

Takie pytanie ostatnio zadaje sobie wielu uczniów, rodziców i prawnych opiekunów. Jak wynika z ostatnich raportów dzisiejsi absolwenci muszą być świadomi, że w Polsce trzeba będzie zmieniać zawód 7-8 razy w życiu. Oznacza to, że uczyć się trzeba będzie całe życie. Minęły już czasy, kiedy wyuczony zawód wykonywany był do emerytury. Pozostaje jeszcze retoryczne pytanie czy absolwenci będą mieli zagwarantowane miejsce pracy?

Wśród tegorocznych uczniów klasy III Gimnazjum w Stemplewie największym zainteresowaniem cieszy się nowy zawód pomocnik obsługi hotelarskiej. Wybrały go Ania, Kasia i Magda. Są ambitne i nie chcą w przyszłości zasilić szeregów

bezrobotnych. Doświadczenie potrzebne do wykonywania zawodu zdobywać będą również podczas wakacyjnych praktyk w hotelach i domach wczasowych. Bo trzeba przyznać, że praktyki uczniowskie to korzyść dla obu stron. Uczeń zdobywa doświadczenie. Pracodawca ten okres traktuje często jako próbny. Zdarza się bowiem, że po ich ukończeniu uczniowi proponuje się stałą współpracę. Ola i Piotr marzą o zawodzie kucharza. Mechanik samochodowy, to marzenie Adriana. Poważnie myśli o przyszłości. Niestety są i tacy, którzy nie planują swojej kariery zawodowej i we wrześniu nie rozpoczną nauki.

Jolanta Chmielecka

Moje plany i marzenia po skończeniu Gimnazjum

To pytanie zadaliśmy młodzieży kończącej naukę w Gimnazjum w Świnicach Warckich i zmuszonej podjąć pierwszą ważną życiową decyzję co dalej...

Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa, ponieważ mam dopiero 16 lat, a przede mną jeszcze wiele czasu na dorosłe decyzje. Na pewno na początku chciałabym dostać się i skończyć liceum, a później studia. Co będzie dalej? Jeszcze nie wiem.(Marynia)

Po ukończeniu gimnazjum mam zamiar podjąć naukę w liceum ogólnokształcącym. Nie mam jeszcze planów co do wymarzonego zawodu i kształtu dorosłości. (Emilka)

Na razie planów i marzeń jako takich nie mam. Na pewno chciałbym dostać się dalej do szkoły, którą sobie wybrałem, skończyć ją i iść na studia. O swojej przyszłości staram się nie myśleć, pomimo, że nadszedł już na to czas. Chcę jak najdłużej pozostać dzieckiem i korzystać z każdego dnia, każdej chwili. Jestem optymistą i wierzę, że samo się jakoś wszystko ułoży.(Arek)

Moje plany i marzenia po skończeniu gimnazjum myślę, że takie jak większości z nas - dostanie się do wybranej szkoły i kontynuacja nauki. (Dominika)
Ściśle sprecyzowanych planów i marzeń nie mam, ale chciałbym dostać się do wybranej szkoły i kontynuować naukę, później studia. Mam nadzieję, że czas pokaże co dalej osiągnę. (Damian)

Przyszłość to zawsze wielka niewiadoma. Można snuć plany, mieć marzenia, ale ich realizacja nie zawsze zależy tylko od nas. Ja na pewno skończę liceum, dostanę się na studia i będą miała pracę, która przyniesie

mi satysfakcję i ... pieniądze. (Łukasz)

Czy czujesz się dobrze przygotowana po skończeniu gimnazjum i bez kompleksów możesz wejść w dorosłe życie?

Myślę, że tak. To jak my młodzi ludzie wchodzimy w dorosłe życie, zależy przede wszystkim od nas samych. Ważni są także nasi rodzice, wychowawcy i nauczyciele. Oni zrobili dla nas najwięcej.(Marynia)

To jak moja obecna szkoła przygotowała mnie do przyszłego życia da się ocenić dopiero w przyszłości. Mam nadzieję, że będę mogła bez kompleksów kontynuować swoją edukację w nowej szkole.(Emilka)

Nie wiem, czy jestem dobrze przygotowany do tego by wkroczyć w to dorosłe życie. Wszystko się okaże w przyszłości. Na pewno się nie boję i bez kompleksów postaram się wejść do tego „prawdziwego świata". (Arek)

Okres 3 lat w gimnazjum jakie spędziłam, bardzo wiele mnie nauczył. Zdobyłam nie tylko wiedzę szkolną, ale przede wszystkim nauczyłam się życia. I mimo jeszcze wielu braków, czuje się dobrze przygotowana do wejścia w dorosłe życie .(Dominika)

Nie, nie czuje się dobrze przygotowany do kontynuacji nauki po gimnazjum, ale to wyłącznie moja wina. Nie korzystałem z przekazywanej wiedzy- ponieważ mi się nie chciało. Gdybym mógł, to chciałbym „powtórzyć" całe trzy lata gimnazjum (Paweł)

Bez kompleksów na pewno wkroczę w następny etap swojego życia. Stopień mojego przygotowania zweryfikuje życie. (Damian)

Kompleksy to moja specjalność! Jednak dzięki nauce w gimnazjum zrozumiałam, że najwięcej zależy ode mnie. Mam zasoby wiedzy, wiele różnych umiejętności i wiarę w możliwości każdego młodego człowieka. Postaram się maksymalnie wykorzystać to, co otrzymałam w szkole. (Edyta)

Wszystkim Gimnazjalistom Redakcja życzy samych sukcesów i spełnienia wszystkich marzeń.

Wypowiedzi zebrała Marzena Kaliszka

DZIEŃ MATKI i DZIEŃ DZIECKA to pełne miłości i radości Święta

Czego życzymy dzieciom w dniu ich święta?

(...) śmiechu w domu
I lodów w niedzielę .
I przyjaciół najlepszych na świecie.
I wszystkiego, wszystkiego co chcecie

Drodzy rodzice, nauczyciele, wychowawcy! Przeczytajcie jakie są marzenia dzieci, może uda Wam się spełnić choć jedno z nich.

Jak powinien wyglądać Dzień Dziecka?
- powinien być dzień wolny od szkoły (Marcelinka)
- powinno być dużo prezentów (Justynka)
- powinno być ognisko w lesie z konkursami (Asia)
- powinna być dyskoteka(Daria)

Co chcielibyście dostać w prezencie?
- aparat fotograficzny , telewizor (Ola)
- własny komputer (Justynka)
- telefon, aparat cyfrowy (Asia)
- 5 złotych (Marcelinka)

Mamom ?

„Jak najdłużej bądź nam wzorem,
Przewodniczką w drodze świata,
Byśmy mogli iść twym torem
Od dzieciństwa w późne lata" (...)

Kilkoro dzieci dokończyło zaproponowane przez nas zdania.

Moja mama jest...
- kochana, miła, serdeczna (Asia)
- kochana (Marcelinka)
- kochana i miła (Justyna)
- kochana, miła i piękna (Ola)
- kochana (Daria)

Kocham ją za to, że...
- jest dobra (Daria Kamińska)
- zawsze mi pomoże (Ola)
- pomaga mi kiedy mam problemy (Justyna)
- umie pocieszyć, pomóc (Asia)
- jest moją mamą ! (Marcelinka)

Lubię, gdy mama...
- czyta mi (Marcelinka)
- jest szczęśliwa, uśmiechnięta (Asia)
- jest wesoła i bawi się ze mną (Justyna)
- się uśmiecha (Ola)
- jest uśmiechnięta (Daria)

W dniu jej święta chciałabym jej podziękować za ...
- dobro i miłość (Daria)
- opiekę (Ola)
- miłość, którą mi dała (Justyna)
- to, że jest ze mną kiedy jest mi źle(Asia)
- opiekę (Justyna)

Dzieciom takim z racji zaburzenia psychoruchowego, trudniej jest dostosować się do wymogów życia rodzinnego i szkolnego regulaminu oraz norm społecznego współżycia. Trudniej im również osiągnąć dobre wyniki w nauce. Wzmożona aktywność psychoruchowa występuje znacznie częściej u chłopców niż u dziewcząt.

Poprawne zdiagnozowanie problemu nadpobudliwości u dziecka we wczesnych latach czy nawet miesiącach jego rozwoju jest niezmiernie istotne, gdyż można w dużym stopniu uniknąć natężenia tej formy zaburzenia u dzieci, poprzez wypracowanie właściwego systemu oddziaływań i pomocy dziecku, bez narażania go na brak akceptacji, samotność, zaległości w szkole, narastający lęk, życie z etykietką „niegrzecznego dziecka".

Zespół nadpobudliwości psychoruchowej rozpoznaje się po analizie informacji o rozwoju i zachowaniu się dziecka w domu, przedszkolu lub szkole, badaniu

lekarskim pediatrycznym, konsultacji neurologicznej i psychologicznej z wykonaniem niezbędnych badań dodatkowych w tym często EEG. Wskazana jest opieka psychiatry dziecięcego najlepiej w wyspecjalizowanej placówce.

Pracę z dzieckiem nadpobudliwym zawsze zacząć trzeba od akceptacji jego odmienności i uznania tego, że być może nigdy nie będzie idealnym, wymarzonym dzieckiem lub uczniem, którego chciałoby się mieć w domu lub klasie. Pomaga to dopasować wymagania do realnych możliwości i chroni wszystkich przed kolejnymi niepowodzeniami. Jeśli rodzice nadpobudliwego ośmiolatka za cel pracy przyjmą, że ma on sam siadać do lekcji i codziennie o nich pamiętać, poniosą klęskę. Jeśli zaś spróbują osiągnąć tyle, że ma on siąść do lekcji po trzecim przywołaniu, o umówionej porze i razem z mam± sprawdzić, co jest zadane, mają jakieś szanse na sukces. Jeśli nauczyciel tego dziecka przyjmie, że ma ono siedzieć nieruchomo przez całą lekcję, poniesie klęskę. Jeśli przyjmie, że sukcesem będzie gdy dziecko nie będzie wychodziło z ławki

lub wróci do niej po jednokrotnym upomnieniu, może mu to się udać.

Podstawą postępowania w zespole nadpobudliwości psychoruchowej jest postępowanie wielokierunkowe.

W leczeniu trzeba zawsze pamiętać o określonej kolejności działań:

Stworzenie uporządkowanego środowiska zewnętrznego - dziecko nadpobudliwe żyje w nieustannym chaosie, wymaga, więc przyjaznego, uporządkowanego i stałego otoczenia (wprowadzaj porządek i rutynę, ograniczaj bodźce)

Mów jasno i wyraźnie, ale daj też dziecku szansę wypowiadania się, jednocześnie porządkuj jego wypowiedzi, pamiętając o tym, że dziecko ma skłonność do udzielania pochopnych odpowiedzi.

Staraj się planować i przewiduj za dziecko wydarzenia

Zapewnienie metod wychowania i nauczania dopasowanych do możliwości i potrzeb dziecka (staraj się dostosować tempo pracy i zabawy do możliwości psychofizycznych dziecka).

Baw się razem z dzieckiem, zachęcaj dziecko do wykonywania rożnego rodzaju prac plastycznych, które pomogą mu uzewnętrznić jego uczucia.

Jeśli jest to konieczne - terapia rodziny, leczenia farmakologiczne, terapia indywidualna dziecka ukierunkowana na poprawę obrazu siebie.

Staraj się interweniować w sytuacjach konfliktowych, w jakie uwikłało się twoje dziecko, reguluj jego zachowania, ucz go innego sposobu negatywnych uczuć.

Staraj się współpracować ze szkołą, przedszkolem do którego uczęszcza twoje dziecko - dbaj o jego pozytywny wizerunek w oczach innych.

Dziecko nadpobudliwe potrzebuje więcej zrozumienia , tolerancji i cierpliwości ze strony dorosłych

Nie obwiniaj się. Nic dziwnego, że mając w domu tak żywe dziecko, często niesforne i rodzice stają się impulsywni i nie postępują " właściwie".

Najlepszą rzeczą, jaką nauczyciel, rodzic może zaofiarować każdemu dziecku,
a dziecku z ADHD w szczególności, jest serce pełne zrozumienia i życzliwości.
Należy pamiętać, że dziecko nadpobudliwe, w komfortowych dla siebie warunkach może osiągnąć wiele.

Sylwia Łagodzińska (psycholog)

Polecamy poradnik dla rodziców, psychologów i pedagogów.

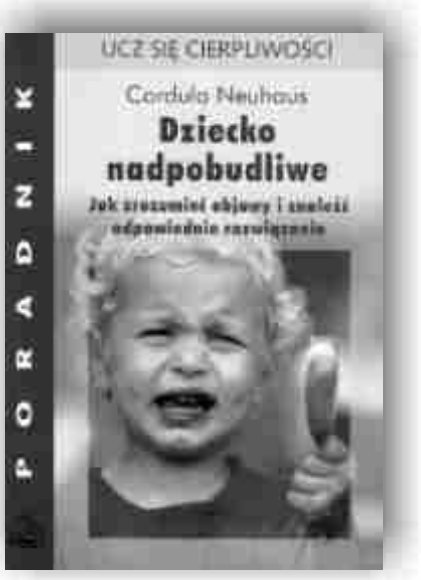

KALENDARIUM

z budowy nowej części kościoła w Sanktuarium Urodzin i Chrztu Świętej Faustyny w Świnicach Warckich

W dniu 03.04.2005 roku w Sanktuarium Urodzin i Chrztu Świętej Faustyny w Świnicach Warckich Jego Ekscelencja ksiądz biskup Stanisław Gębicki poświęcił plac pod budowę nowej części kościoła.

Księża uczestniczący w uroczystym poświęceniu placu pod budowę kościoła symbolicznie rozpoczęli kopanie fundamentów.

Dnia następnego firma budowlana „Król Banasiak" z Kłodawy przystąpiła do prac ziemnych. W niecały miesiąc od poświęcenia placu pod budowę fundamenty zostały wykonane.

Koszt wykonanych robót wynosi 145000 złotych. Zgodnie z umową 50% tej kwoty ma być zapłacona do końca maja, a druga połowa do końca 2005 roku.
W dniu 06.05.2005 roku Komitet Rozbudowy Kościoła przekazał wykonawcy ze swojego konta kwotę w wysokości 51000 złotych.

Dziękujemy serdecznie wszystkim ofiarodawcom i prosimy o dalsze wspieranie naszego wspólnego dzieła tak, aby w roku jubileuszu 100 rocznicy urodzin i chrztu św. Faustyny rozpocząć budowę murów nowego kościoła.

Komitet

ROZBUDOWA SANKTUARIUM URODZIN I CHRZTU ŚW. S. FAUSTYNY KOWALSKIEJ przy PARAFII RZYMSKO KATOLICKIEJ W ŚWINICACH WARCKICH
nr konta 438 543 0000 2004 4000 2288 0001

INFORMACJA
O WPŁATACH NA BUDOWĘ NOWEJ CZĘŚCI KOŚCIOŁA NA DZIEŃ 15.03.2005R.
KOMITETU ROZBUDOWY SANKTUARIYM URODZIN I CHRZTU Św. S. FAUSTYNY
Św. S. FAUSTYNY KOWALSKIEJ PARAFII RZYM-KATOLICKIEJ w ŚWINICACH WARCKICH

CZŁONKOWIE KOMITETU ROZDALI WŚRÓD PARAFIAN (RODZIN) - **553** DEKLARACJE.

WPŁYNĘŁO DO DNIA 09.05.2005r. OD PARAFIAN (RODZIN) **245** DELARACJI (44,3 % ROZDANYCH DEKLARACJI) w tym : **148** DEKLARACJI Z OKREŚLONĄ KWOTĄ NA ŁĄCZNĄ WARTOŚĆ **55430,-ZŁ** . i 97 DEKLARACJI BEZ OKREŚLONEJ KWOTY ROCZNEJ

NIE ZŁOŻYŁO DEKLARACJI **308** PARAFIAN (RODZIN)tj. 55,7 %. ROZDANYCH DEKLARACJI

SĄ TEŻ PARAFIANIE (RODZINY) KTÓRZY WPŁACAJĄ OFIARY ,A NIE ZŁOŻYLI DEKLARACJI.

Zapłata częściowa dla wykonawcy w kwocie 51.000,00 zł
STAN GOTÓWKI NA KONCIE BANKOWYM NA DZIEŃ 09.05.2005 WYNOSI 685,00 zł.
W TYM - WPŁATY OD PARAFIAN **47360,00zł**
- DAROWIZNY SPOZA PARAFII **4335,00 zł**

100 rocznica Urodzin i Chrztu św. S. Faustyny w Sanktuarium w Świnicach Warckich.

DIECEZJALNA PIELGRZYMKA KLAS III GIMNAZJUM
30 maja 2005r. (godz. 10.00-15.30)

PROGRAM

Godz. 10.00 - Pielgrzymka z domu narodzin św. Siostry Faustyny do kościoła W drodze rozważania z Dzienniczka o Eucharystii oraz Koronka (poprowadzą gimnazjaliści ze Świnic Warckich)
Godz. 11.00 -„Powiedz grzesznikom, że zawsze na nich czekam" .Program w wykonaniu młodzieży z Gimnazjum im .św. Siostry Faustyny w Świnicach Warckich
Godz. 12.00- Eucharystia (koncelebra)- przewodniczy **ks. bp Wiesław Mering** Biskup Włocławski .Podczas Mszy św. Śpiewa zespół wokalny Cantabile ze Świnic Warckich
Godz. 13.30.- Koncert zespołu wokalno--muzycznego,, Mocni w Duchu"
Godz.15.00 - Godzina Miłosierdzia połączona z Koronką w intencji Jana Pawła II oraz Kościoła Włocławskiego.

DIECEZJALNY KONGRES EUCHARYSTYCZNY Z UDZIAŁEM DZIECI I - KOMUNIJNYCH oraz wspólnot Eucharystycznego Ruchu Młodych W Świnicach Warckich 10czerwca 2005r. (godz. 10.00- 15.30)

Godz.10.00 - Zawiązanie wspólnoty w Głogowcu Pielgrzymka domu narodzin św. S. Faustyny do kościoła w drodze rozważanie o Komunii św. Z Dzienniczka oraz modlitwa.
Godz.10.45 - Katecheza eucharystyczna **ks.Artur Kiliszek CP (Łódz).**
Godz.11.30 -„Droga do świętości" w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej w Świnicach Warckich.
Godz.. 12.00 -Katecheza (koncelebra)-przewodniczy **ks.bp Wiesław Mering** ,homilia- **ks. Artur Kiliszek CP.**
Godz. 14.00 - Występ scholi „Confido" ze Świnic Warckich oraz zespołu muzycznego z parafii Dobre.
God.15.00 -Godzina Miłosierdzia oraz Koronka- zakończenie Kongresu .

Serdecznie zapraszamy
Do Sanktuarium Urodzin i Chrztu
Św. siostry Faustyny
Ks. Mirosław Miłek oraz Siostry ZMBM

Wieś Stemplew leży w odległości 3 km na południowy zachód od Świnic Warckich.Znajduje się tutaj zespół folwarczny z drugiej połowy XIX w.. Posiadłość ta należała dom hrabiego Tolla, który wybudował tutaj dwór, gorzelnię i budynki gospodarcze.

Pierwszy z prawej: Antoni Sukiennicki zarządca gorzelni. Około 1914 r.

Dworek w Stemplewie okło 1914 roku

Gorzelnia w Stemplewie około 1914 roku

Antoni Sukiennicki urodził się w 1881 roku w Wartkowicach. Jego ojciec Józef był właścicielem niewielkiego folwarku w Drwalewie. Matka, Franciszka z Grabskich, posiadała dom mieszkalny wraz z gospodarstwem w Wartkowicach. Naukę w zakresie szkoły średniej odbył w Gimnazjum w Kaliszu. Następnie kontynuował wykształcenie w Twerze, w szkole przygotowującej fachowców w zarządzaniu dużymi latyfundiami rolnymi. Po ukończeniu tej szkoły pracował w laboratorium przetwórstwa rolnego przy tej szkole. Przygotowało to go do prowadzenia gorzelni. Po powrocie w rodzinne strony w latach 1905 1906, był administratorem majątków w Bronowie, Bronówku i Zelgoszczy. W czasie administrowania majątków i gorzelni u hrabiów Toll zastała go I wojna światowa.

W Stemplewie był zorganizowany rosyjski szpital wojskowy. Sukiennicki był dobrym i szlachetnym człowiekiem, dawał schronienie córkom kupców żydowskich z Uniejowa (w obawie przed gwałtem ze strony Kozaków)

Zaświadczenie

Od 1930 roku nowym właścicielem posiadłości by łhrabia Gerlicz, który rozebrał dwór postawiony przez Tolla i wybudował nową okazałą rezydencję. W latach 70 budynek dworu został ponownie całkowicie przebudowany. Obecnie mieści się tu Specjalny Ośrodek Szkolno Wychowawczy. W parku podworskim zachowały się piękne okazy przyrody: topola czarna i dwa dęby bezszypułkowe - jako pomniki przyrody prawem chronione.

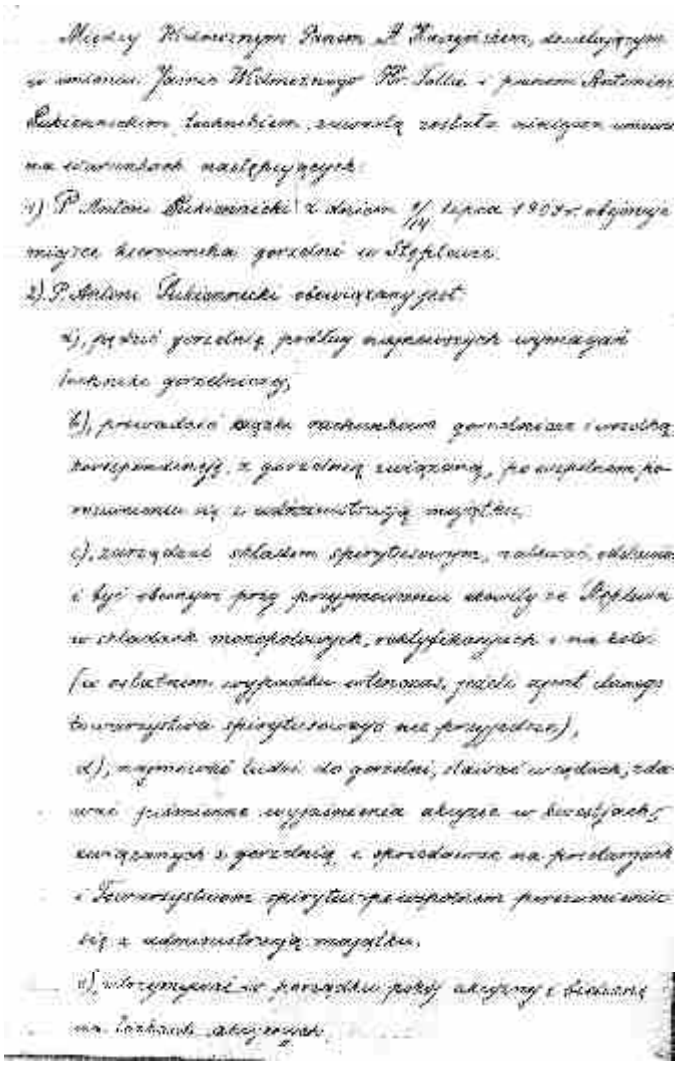

Między Właścicielem Panem Z. Kaczyńskim, reprezentującym na zasadzie Umowy Właścicielskiej z panem Antonim Sukiennickim, zawarto niżej umowę na następujących warunkach:

1) P. Antoni Sukiennicki z dniem 1/14 lipca 1909 r. obejmuje miejsce Administratora gorzelni w Stęplowie.

2) P. Antoni Sukiennicki obowiązany jest:

a), prowadzić gorzelnię podług najnowszych wymagań techniki gorzelniczej;

b), prowadzić dzienne sprawozdania gorzelnicze i corocznie kwartalnie, z gorzelnią związane, po uprzedniem porozumieniu się z administracją majątku;

c), zarządzać składem spirytusowym, należycie obsługiwać i być obecnym przy przyjmowaniu dawiły do Stęplowa w składach murowanych, rubrykowanych i na tem celu (w odwrocie wypadku odmowy, jeżeli zgoła dawiły to wymagałoby spirytusowego nie przyjmować),

d), wymierać listy do gorzelni, skarbowe wydatki, zdawane pisemne wyjaśnienia akcyzowe w kwestyach związanych z gorzelnią i sprzedawcami na porozumieniu z Towarzystwem spirytusowem po uprzedniem porozumieniu się z administracją majątku.

e), utrzymywać w porządku pokoje akcyzowe i dbałość na budynek akcyzowy.

3) Umieszczanie pokoju akcyzowego, mebli, opału, pościeli, światła, reszty wymagań laboratoryjnych i innych kupować na koszt Właściciela gorzelni.

4) Pomocników lub praktykantów zbywanych jest Administrat gorzelni płacić ze swojej pensji, wyjątek stanowią tylko ten wypadek, gdy praktykant pracuje jako robotnik, gdyż wtenczas będzie pobierał zwykłe należny robotnicze.

Jako wynagrodzenie za pracę P. Antoni Sukiennicki pobierać będzie wynosi:

1) Pensyę w 1350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) rb.

2) 2% meteor z [illegible] zdania [illegible] dane będzie mieć P. Antoni Sukiennicki jeden procent od [illegible] stopni alkoholu, pokazany przez urzędowy aparat kontrolujący od [illegible] ilości wyprodukowanego, obliczanie w kwocie nie po 8 kopiejek) kopiejek od każdego wyprodukowanego stopnia.

3) Przy zmianie kampanii gorzelniczej P. Antoni Sukiennicki dostawania procent od [illegible] stopni, wydatkujących z [illegible] publicznie [illegible] do pozostałej gorzelni [illegible] ponad normę, przyjętą i obliczoną przez akcyzę na podstawie deklaracyjnych (bezcennych na [illegible] gorzelniczy) w następującym stosunku:

od trzecich 1000 stopni, wyprodukowanych ponad normę płaci 5%
" czwartych " " " " " 6%
" piątych " " " " " 7%
" szóstych " " " " " 8%
" siódmych " " " " " 9%
" ósmych i [illegible] " " " " 10%

Za każdy procentowy stopień dodatku P. Sukiennickiemu tylko, że płaci rząd na stopień kontyngentowy, czyli [illegible] akcyzy gorzelni, pod [illegible] kampanii.

Wolno jest trzymać P. A. Sukiennickiemu [illegible] krowy na pańskiej obory, cielęta, dwie świnie tylko na swój użytek dowl. Opał, świetło i [illegible] z folwarku.

Umowa niniejsza [illegible] ważyć [illegible] 1/14 lipca 1909 roku do 1/14 lipca 1918 roku.

Alexander Hadzi [illegible]

W 1907 roku Marek Antoni Sukiennicki został plenipotentem majątku Stemplew Gąsiory, który był własnością hrabiny Zenajdy Toll. Kierował również gorzelnią. Pełnomocnikiem został na podstawie Umowy 1909 roku.

Justyna Bednarek

Dziękuję Towarzystwu Przyjaciół Uniejowa za udostępnienie zbiorów archiwalnych.

POZNAJMY ICH LEPIEJ Mirosław Stasiak
Wywiad z Sołtysem Sołectwa Stemplew

Rozmowa została przeprowadzona z Panem Mirosławem Stasiakiem sołtysem sołectwa Stemplew i jednocześnie radnym Gminy Świnice Warckie w siedzibie Stowarzyszenia „Mamy Wielkie Serca" w Świnicach Warckich. Ma 35 lat. Jest zodiakalnym skorpionem. Gra na trąbce w stemplewskiej orkiestrze dętej OSP. Jest członkiem Zarządu OSP - skarbnik straży. Prowadzi po rodzicach 30 hektarowe, wielokierunkowe gospodarstwo rolne nastawione na produkcję mleka. Główne źródło utrzymania rodziny. Na dzień dzisiejszy spełnia wszystkie wymogi unijne, posiada certyfikat jakości. Brakuje jeszcze płyty obornikowej w celu ochrony środowiska, ale na to jest jeszcze czas do końca 2006 roku. Żona Elżbieta i trzy córki: Justyna, Joasia i Zuzia.

Jolanta Chmielecka:- Od kiedy jest Pan sołtysem, a od kiedy radnym Gminy Świnice Warckie?

Sołtysem jestem od 1992 roku. Na sołtysa wybrali mnie mieszkańcy sołectwa czyli Stemplewa. Pierwsza kadencja była dla mnie krótka, trwała zaledwie 2 lata. Zostałem wybrany w momencie, kiedy z naszej miejscowości wyprowadził się mój poprzednik Zdzisław Adamiak. Radnym jestem od roku 1994, czyli trzecią kadencję.

Pełnienie tych dwóch ról społecznych to dużo obowiązków. Co zadecydowało, że mieszka Pan tutaj i pełni te funkcje?

W moim odczuciu te dwie funkcje się łączą. Na każdej sesji Rady Gminy obecni są sołtysi i radni. Będąc jednocześnie sołtysem i radnym mogę więcej zrobić dla mieszkańców. Obecnie rola sołtysa jest „okrojona" i ogranicza się głównie do roli „inkasenta", czyli załatwiania spraw związanych z podatkami i nakazami oraz kurenda informowanie mieszkańców o sprawach bieżących. Nie ma u nas tablicy ogłoszeń, wszelkie informacje dzięki uprzejmości właścicieli zostawiam w sklepie spożywczym, który jest najczęściej odwiedzanym miejscem w sołectwie. Rola sołtysa zmieniła się 10 lat temu. Wcześniej była systematyczna współpraca z GOPS. Dzisiaj w podejmowaniu decyzji wójt gminy pomija sołtysów, bo nie ma obowiązku konsultowania się przy podejmowaniu ważnych decyzji. Oczywiście jako sołtys i radny reprezentuję interesy mieszkańców i wsi najlepiej jak potrafię. Zawsze staram się być pomocny w rozwiązywaniu problemów. Jestem łącznikiem z gminą. Ponadto sołtys ma prawo głosu w wolnych wnioskach, a radny podejmuje uchwały podczas sesji Rady Gminy. Organizator życia społecznego.

Jest Pan przedstawicielem jakiejś partii politycznej?

Jestem niezwiązany z żadną partią polityczną. Zawsze startowałem z listy strażaków.

Jak dużą miejscowością jest Stemplew w porównaniu z innymi wsiami z terenu naszej gminy?

Stemplew jest jednym z większych sołectw w gminie. Obecnie liczy 288 mieszkańców, w tym 144 kobiety i 144 mężczyzn.

Co takiego ważnego robi sołtys?

Wszystko, to co wynika z funkcji sołtysa. Organizuję zebrania wiejskie. Im więcej mieszkańców w nich uczestniczy tym bardziej się cieszę. Na spotkaniu dyskutuje się o sprawach bieżących i wszystkich aktualnych tematach dotyczących mieszkańców i wsi. Jestem pośrednikiem między sołectwem, a gminą.

Jakie sprawy szczególnie nękają mieszkańców Stemplewa?

Budowa autostrady A-2. Nowością będzie wiadukt, którym dojedziemy do Świnic Warckich, czyli będziemy jeździć na pewno górą. Zjazdu u nas nie będzie. Nie ma zaplanowanych tzw. MOP-ów. Oświetlenie uliczne, lepsze drogi, aby zapewnić nam bezpieczeństwo. Jako radny jestem dobrze zorientowany w budżecie gminy. Ciągle jest to kwestia marzeń.

Z kim współpracuje sołtys?

Z Urzędem Gminy w Świnicach Warckich i wszystkimi firmami, instytucjami chcącymi skorzystać z kurendy, probostwem np. akcje porządkowe na cmentarzu parafialnym, organizacja transportu księdza proboszcza przy okazji wizyty duszpasterskiej i wszystko.

Nie mogę nie zapytać: Panie sołtysie na terenie sołectwa jest duża szkoła. Czy nazwa Specjalny Ośrodek Szkolno Wychowawczy im. J. Tuwima w Stemplewie brzmi dla Pana dumnie?

Spodziewałem się tego pytania. Otrzymuję zaproszenia na liczne uroczystości w Ośrodku. Muszę się poprawić.

Obecnie wiele mówi się o ekologii i ochronie środowiska. Jak w Stemplewie wygląda sprawa składowania odpadów, ochrony wód i gleby oraz powietrza?

Nastąpiła wyraźna poprawa. Gorzelnia dawniej była uważana za głównego truciciela środowiska. Dzisiaj prywatny właściciel spełnia wymogi ekologów i Unii Europejskiej. Bolączką jest brak oczyszczalni ścieków. W przyszłości widzę przyzagrodowe lub wiejską oczyszczalnię ścieków. Od tego roku mamy możliwość selekcji odpadów: szkła i plastiku. Gmina wystawiła na nie kosze. Środowisko zyskało od momentu, kiedy każde gospodarstwo ma kosz. Jest od niego stała opłata, niezależnie od ilości wyprodukowanych odpadów. To mobilizuje mieszkańców. I bardzo dobrze. W połowie roku 2004 zamknięte zostało gminne składowisko odpadów. Nie spełniało wymogów.

Trwają prace porządkowe w gospodarstwach. Rolnicy wyjechali na pola. W powietrzu unosi się zapach świeżo oranej ziemi. Kobiety pracują w swoich ogródkach. Jak radzi sobie sołtys ze starymi przyzwyczajeniami mieszkańców, mam na myśli wypalanie traw na rowach przydrożnych?

Najlepszy argument, kary w zmniejszaniu dopłat dla gospodarstw po udowodnieniu działania wbrew zasadom ochrony środowiska. Wielu mieszkańców otrzymuje takie dopłaty, ale świadomość społeczeństwa jest ciągle niska.

W najbliższej okolicy w związku z budową autostrady zmienia się krajobraz. Czy sołtys i mieszkańcy wiążą jakieś nadzieje z inwestycją teraz i w przyszłości?

Plusem budowy autostrady jest możliwość znalezienia pracy, na pewno zarabiają właściciele sklepów i prywatnych kwater. Na terenie naszej gminy nie są planowane żadne tereny pod inwestycje, mam na myśli MOP-y, miejsce obsługi podróżnych.

Korzystam z drogi jadąc z domu do pracy i co najmniej raz w tygodniu jadę w kierunku Świnic Warckich, próbuję policzyć dziury w asfalcie, które pozostały po zimie. Czy stan lokalnych dróg niepokoi sołtysa i radnego gminy?

Stan naszych dróg pozostawia wiele do życzenia. Zadanie to jest niezwykle trudne, w którego realizację muszą być zaangażowane wszelkie dostępne środki finansowe począwszy od samorządu gminnego, a wreszcie starostwa powiatowego. Nasz radny powiatowy Mirosław Karkowski zapewnił nas, że Powiat Łęczycki ma zabezpieczone środki finansowe na naprawę dróg. Wykonawcy autostrady A-2 zobowiązali się naprawy

nawierzchni po zakończonych pracach związanych z jej budową.

Jak ocenia Pan naszą promocję Stemplewa i Gminy Świnice Warckie?

Myślę, że „Nasza Gazeta" Stowarzyszenia „Mamy Wielkie Serca" to jedyne tego typu działania na terenie gminy.

Z kwartalnika można zaczerpnąć wiele potrzebnych informacji dotyczących tego, co dzieje się na terenie Gminy Świnice Warckie. Mieszkańcy i w zasadzie wszyscy zainteresowani na bieżąco mogą śledzić prace związane z rozbudową sanktuarium. Jest to powszechna forma dostępu do informacji i aktualnych wydarzeń. Jest dokładnie godzina 18[45] media informują o wyborze następcy Ojca Świętego Jana Pawła II. Nowym papieżem jest Benedykt XVI.

Czy nie uważa Pan, że radni powinni nas popierać w takiej sytuacji i zaproponować wójtowi gminy np. współfinansowanie „Naszej Gazety" przez Urząd Gminy lub zaproponować inną formę wsparcia?

Moim zdaniem dobrze byłoby, gdyby wójt gminy wziął to pod uwagę, że stowarzyszenie działa na terenie naszej gminy i w możliwy dla Urzędu Gminy sposób wspierał działalność „Naszej Gazety". Dotyczy ona przecież w szerokim zakresie spraw gminnych. Spotykamy się drugi raz w siedzibie stowarzyszenia. Działalność w Świetlicy Terapeutycznej, w której rozmawiamy zapewnia w sposób bardzo ciekawy wolny popołudniowy czas dla wszystkich chętnych dzieci, które przychodzą tutaj na zajęcia.

Jak mieszkańcy Stemplewa spędzają swój wolny czas?

Nie ma jednej reguły, ci którzy są rolnikami, mają gospodarstwa rolne tego czasu za dużo nie mają. Jak wcześniej wspomniałem sam jestem rolnikiem, więc coś wiem na ten temat.

Co sądzi Pan o konkursie „Wybór Człowieka Roku Gminy Świnice Warckie" organizowanym przez Stowarzyszenie „Mamy Wielkie Serca" w Świnicach Warckich?

Obserwując udział mieszkańców w konkursie widać, że takie działania są potrzebne. Choć moim zdaniem wiele osób powinno być zauważonych w kolejnych edycjach, w kategorii przedsiębiorca.

Co uważa Pan za swój sukces?

Dla mnie sukcesem jest fakt, że nie mam „wrogów" wśród mieszkańców i nie tylko.

Rozmawiała Jolanta Chmielecka

Duma mieszkańców, czyli Orkiestra Dęta OSP w Stemplewie

Decyzja założenia strażackiej orkiestry dętej OSP została podjęta na walnym zebraniu członków OSP Stemplew w 1973 roku. Jej prowadzenie powierzono druhowi Józefowi WŁODARCZYKOWI. Zarząd i instruktor rozpoczęli organizowanie orkiestry. Najwięcej chętnych do nauki było chłopców, uczniów ze szkół podstawowych, bez przygotowania muzycznego. Pierwsze instrumenty muzyczne pozyskano z OSP Świnice Warckie. Z funduszy strażackich zakupiono nowe brakujące instrumenty, a stare wyremontowano. Skład orkiestry liczył wtedy 12 członków. Początkowo nauka gry, próby odbywały się w zniszczonym, opuszczonym mieszkaniu w budynku PFZ (Państwowy Fundusz Ziemi) wśród mieszkańców nazywanych czworakami lub koszarami. Za swój debiut orkiestra uznała datę 1 maja 1994 roku. Wtedy zagrała na uroczystych obchodach Święta Pracy w Łęczycy. Po udanym debiucie orkiestra uświetniała uroczystości kościelne i państwowe gminy i powiatu. Po oddaniu do użytku nowej strażnicy OSP Stemplew orkiestra rozpoczyna próby w nowym budynku. Jubileusz 15-lecia stemplewskiej orkiestry dętej OSP przypadł 11 lipca 1989 roku. Podczas uroczystości za działalność „Złotą Odznaką" uhonorowano druha Józefa WŁODARCZYKA, a wyróżniający się instrumentaliści otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe. Naczelnik Gminy Świnice Warckie przyznał zespołowi muzyków nagrodę pieniężną. Miłym akcentem i niespodzianką było wyróżnienie dwóch rodzin, których wszyscy synowie grali w orkiestrze. Powód do dumy przypadł **Jadwidze i Kazimierzowi STASIAKOM** (*grali synowie Grzegorz, Mirosław, Paweł, Sylwester*) oraz **Zofii i Szczepanowi GŁOWACKIM** (*grali synowie Tomasz, Paweł, Jan, Krzysztof)* ze Stemplewa. Podczas I Gminnego Przeglądu Orkiestr Dętych OSP w Świnicach Warckich 11 czerwca 1989 roku rywalizują ze sobą zespoły z Chwalborzyc, Grodziska, Piask i Stemplewa. Pierwsze miejsce zajmuje Stemplew. Wygrana otwiera drogę do zdobywania kolejnych laur. 10 czerwca 1990 roku w Słupcy odbył się Wojewódzki Przegląd Orkiestr. Nasza orkiestra znalazła się w ósemce najlepszych orkiestr dętych. Zdobyła piękny puchar i trąbkę. Kolejny sukces odnosi 3 maja 1990 roku podczas I Wojewódzkiego Przeglądu Wiejskich Orkiestr Dętych „Świnice 91". W nagrodę otrzymują nagrodę pieniężną oraz klarnet. W latach następnych muzycy podczas kolejnych przeglądów zajmują czołowe miejsca. Nowym kapelmistrzem orkiestry w marcu 1994 roku zostaje **Grzegorz STASIAK.** W swoim repertuarze orkiestra ma muzykę: rozrywkową, marszową, paradną, taneczną, ludową i kościelną. Orkiestra liczyła 35 członków. Podczas IV Przeglądu Wojewódzkiego Orkiestr Dętych zajęli I miejsce (w konkursie uczestniczyło 15 zespołów) w kategorii muzyki koncertowej. Na zakończenie przeglądu 419 muzyków zagrało tradycyjne Sto lat z okazji imienin, Stanisławowi Mielcarkowi wójtowi Gminy Świnice Warckie. Dyrygował nimi kapelmistrz Grzegorz Stasiak. Następne lata to pasmo sukcesów. 11 maja 1997 rok VII Przegląd Orkiestr Dętych OSP nagroda specjalna za muzykę marszową. Po zmianie administracyjnego podziału

(1999) Polski orkiestra reprezentuje Gminę Świnice Warckie i Powiat Łęczycki. Orkiestra od wielu lat uświetnia swoją muzyką apele kończące Ogólnopolskie Zloty Drużyn Harcerskich „Nieprzetartego Szlaku" organizowane przez harcerzy w Ośrodku Szkolno Wychowawczym w Stemplewie.

Aktualny skład *(od lewej na foto): kapelmistrz Stasiak Grzegorz, Węgielnik Przemysław, prezes OSP Bugajski Ryszard, Stasiak Sylwester, Trocha Jarosław, Stasiak Maciej, Mejsner Zbigniew, Mejsner Krzysztof, Mikołajczyk Andrzej, Węgielnik Łukasz, Stasiak Mirosław, Węgielnik Sławomir, Mikołajczyk Paweł, Stasiak Michał, Piaseczny Robert, Węgielnik Dariusz, Mikołajczyk Michał, Pingot Jolanta, Górniak Marek, Tutak Krzysztof.*
Węgielnik Monika, Mejsner Eugeniusz, Chmielecki Wojciech, Głowacki Paweł (osób tych nie ma na zdjęciu).

Na sukces trzeba pracować. Nie jest to praca łatwa. Ci, których udało się czegoś nauczyć odchodzą do szkół ponadgimnazjalnych, wojska, bądź rozpoczynają pracę zawodową. Na ich miejsce przybywają jednak nowi chętni, których trzeba uczyć wszystkiego od nowa **powiedział kapelmistrz Grzegorz STASIAK**. Celem orkiestry jest rozwijanie uzdolnień i zachęcanie młodzieży do muzykowania. Wszystkim członkom orkiestry składam serdeczne podziękowania za trud i pracę w orkiestrze.

Dawniej uczniowie ze Szkół Podstawowych w Świnicach, Stemplewie, Grodzisku i Chwalborzycach uczęszczały na lekcje prowadzone przez Jakuba Pięgota podczas ferii zimowych.
Zajęcia organizował GOK.

Zdjęcia pochodzą z prywatnego archiwum rodziny Stasiaków.

Jolanta Chmielecka

Jeszcze nie tak dawno „Niedziela na wsi" była imprezą na stałe wpisaną w kalendarz strażaków. Miała charakter festynów sportowo zręcznościowych. Odbywały się loterie fantowe, zawody strzeleckie, koncerty orkiestry dętej. Spotykały się całe rodziny, integrowali się mieszkańcy gminy wspomina obecny kapelmistrz.

MUZYKA,TANIEC,ŚPIEW...

Wieś łęczycka była roztańczona i rozśpiewana. Śpiewano i tańczono przy każdej okazji, szczególnie tam gdzie łatwo było o muzykanta (było ich wielu na wsiach z różnymi umiejętnościami muzycznymi). W karczmach (w nich bowiem znajdowały się kapele zwykle 3-osobowe) i poza obrzędami w okresach dozwolonych przez Kościół prawie w każdą niedzielę i każde święto odbywały się „ potańcówki" i „muzyki"np. u gospodarza posiadającego dużą izbę, a niekiedy urządzano we wsi kolejno u każdej dziewczyny. Muzykanta (harmonistę lub skrzypka) opłacali kawalerowie. Taka potańcówka zaczynała się zwykle po obiedzie i trwała do późnych godzin wieczornych. Młodzieńcy, którzy nie opłacali grajków unikali darmowego korzystania z zabawy, gdyż było to „nie honorne", natomiast dziewczęta i panny przychodziły bez zaproszeń. Była więc na potańcówkach przewaga tancerek, które nie mając partnera tańcowały po dwie.

Natomiast do tańca w parach zapraszał zwykle partner starszą kobietę grzecznie kłaniając się, młodą zwykle brał za rękę i wyprowadzał na środek izby, pary zwykle tańczyły ze sobą dwa trzy utwory.

Był też zwyczaj „białego tańca" (tańcem takim mógł być: oberek, mazurek lub zawijos) ogłaszany przez muzykanta, wówczas tancerki wybierały dla siebie partnerów,

Była to dobra okazja dla okazania sympatii. Zabawy tętniły życiem, bujne temperamenty łęczyckich kawalerów w rywalizacji nie raz doprowadzały do kłótni lub bójki. Na potańcówkach nie organizowano żadnych posiłków, jedynie gospodyni mogła przygotować napoje (ostudzoną kawę zbożową, mleko, maślankę lub domowej roboty piwo. W okresie letnim potańcówki odbywały się na murawie a muzyka rozhulanych obertasów, ciętych polek i rzewnych kujonów rozlegała się po całej okolicy wabiąc okolicznych mieszkańców.

Niemal wszystkie obrzędy kończyły się zabawą taneczną. W okresie karnawału organizowane przez ochotniczą straż pożarną, koło gospodyń, kółka rolnicze i przez parafię były zabawy z płatnym wejściem, z których dochód przeznaczany był na cele społeczne. Na taką zabawę zabawę chłopak zapraszał dziewczynę płacąc bilety wstępu i poczęstunek. W regionie łęczyckim było wielu dobrych tancerzy, z tego powodu byli zapraszani na potańcówki. Każdy chcąc się popisać swoim tańcem wybiegał przed kapelę i dyktował swoją przyśpiewkę i do niej tańczył (prosto, trochę rubasznie, zadzierzyście z zapamiętaniem) często była rywalizacja w kolejności tańców w związku z tym żadna tradycja nie utrwaliła się.

Dzieci, młodzież pasąc zwierzęta na pastwiskach często bawiły się w różne zabawy ruchowe, które to należy zaliczyć do tradycyjnych zabaw ludowych, na przykład: „ Ole, ole Janko", „ Ojciec Wirgiliusz", „ Diabeł i anioł", lub zabawy zręcznościowe: „Świnka", „pikier", „baba", różne gonitwy, chowanego itp.

instrumenty, kapele i muzycy.

Na ziemi łęczyckiej wśród ludności wiejskiej znane były dawniej różne (prymitywne) instrumenty muzyczne: świstawki, fujarki, dudy i bębny wyrabiane

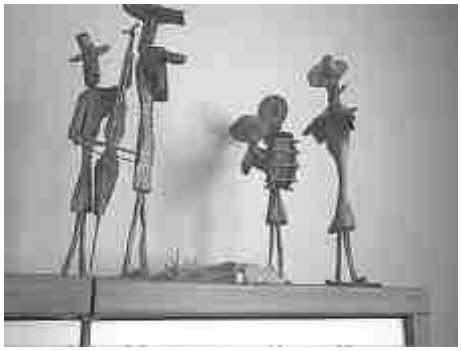

sposobem domowym. Dziś starsi ludzie ludzie o niektórych już zapomnieli. Gra na dudach została dawno zaniechana, o występowaniu tego instrumentu świadczy przyśpiewka:

„ Beł tu Duda beł, beł, beł
Mioł tu dudy, mioł, mioł
A tyny Duda do tegoj dudy,
A tyny Duda do tegoj dudy
Na tych dudach groł, groł, groł
Na tych dudach groł".

Inna przyśpiewka świadczy o popularności fujarek:

„ A mom jo ci fujorecke, fujorecke
z wierzbowygo krzoka
A ji do tyj fujorecki, fujorecki
Mom ci tyz chłopoka".

Fujarki kręcili pasterze na wiosnę, kiedy kora łatwo łatwo odchodziła z gałęzi wierzbiny i topoli.

Fujarki robione z drewna (przez rzemieślników, sprzedawane na jarmarkach) o kształcie obłym, z siedmioma otworami, świstawki jednogłosowe kręcono z wierzbiny i kasztanowca.

Instrumentem rytmicznym bywał bębenek jednostronnie obciągany skórą (z psa lub cielaka) zaopatrzony w brzękadła blaszane i pałeczkę. Głównym instrumentem były skrzypce, które prawdopodobnie zajęły miejsce dud. Dotyczy to głównie starszego repertuaru tanecznego (zwłaszcza oberków i zawijosów), wielu wiejskich muzykantów do dziś wykazuje swoistą perfekcję gry na tym instrumencie. W regionie krążą o skrzypkach różne opowieści sławiące ich umiejętności gry, czasem skrzętnie strzeżone. O dobrych skrzypkach z regionu łęczyckiego mówi się różne opowieści, niekiedy przypisując im właściwości demoniczne : „ Groł jak diobeł".

Skrzypcom towarzyszył niekiedy kontrabas większych rozmiarów, zwany „baretlą" lub „Maryną", posiadał cztery struny, które łączono po dwie.

W końcu ubiegłego stulecia pojawia się w łęczyckiem harmonia, która powoli staje się najważniejszym
w składach kapel wiejskich (pierwsze harmonie to tzw. Dziesiątki, dwurzędówki i trzeciorzędówki.

Po pierwszej wojnie światowej częściej zaczął się pojawiać klarnet C i rzadziej trąbka C. Oba te instrumenty do dziś występują w składzie kapel z harmonią i skrzypcami. Mały bębenek został zastąpiony bębnem większym z trianglem lub czynelem . Do składu kapel należał także kontrabas.

Profesja muzykanta była zawodem bardzo cenionym, przynoszącym dodatkowe dochody, gdyż na co dzień uprawiali rolę.

Skład instrumentów w kapeli zmieniał się z biegiem lat, bywało, że ktoś po powrocie z wojska przywiózł klarnet lub trąbkę i dawał w ten sposób początek wprowadzeniu tego instrumentu do kapeli.

W ubiegłym stuleciu przy każdym dworze istniały karczmy, w których rozbrzmiewała muzyka, tam właśnie skupiało się życie towarzyskie. Karczmarze często zatrudniali muzyków do zwabiania i zabawiania miejscowych i przejezdnych.

Muzycy wiejscy zatrudniani byli na weselach, zabawach, wiejskich potańcówkach, urządzanych w niedzielę.

W przerwach miedzy tańcami śpiewano pieśni, natomiast przyśpiewki żartobliwe i rubaszne, śpiewano na weselach i zabawach zaopatrzonych obficie w okowitę i gorzałkę. Używano wówczas świstu do tzw. podcinania wykonując ustami, glisandrem w górę.

Repertuar wokalny- w łęczyckim stanowią rozmaite formy przyśpiewek, pieśni okolicznościowych, oraz pieśni związanych z obrzędami. Niekiedy jest to dialog przyśpiewów mężczyzny z kobietą. Tematem są żartobliwe lub rubaszne

przycinki do aktualnej sytuacji, wyszydzanie wad ludzkich, lichy posag panny młodej, ułomności kawalerów itp.

Na specjalną uwagę zasługuje pieśń pochodząca z Łęczycy na 6/8 w „ Zielonym gaju liście spadają"
W regionie łęczyckim liczba melodii pieśniowych zawarta jest w tonacjach molowych (różnych skalach), rytmika i dynamika tych melodii w tempie powolnym, ale nie pozbawionym napięcia, zadzierżystości i rozmachu.

Repertuar taneczny- to tańce trójmiarowe: chodzony, obertas, mazurek, kujawiak, a także nieliczne pod nazwą walca. Wśród dwumiarowych: szot, flisak, skoczek, wiwat, polka, krakowiak.
Przetrwały natomiast liczne, rozhulane obertasy poprzedzone przyśpiewką, są one bardzo charakterystyczne dla regionu łęczyckiego. Zawijosy nie wyczerpują bogatego repertuaru dawniejszego, gdyż równolegle grano dużo tańców powolnych w rodzaju kujawiaków, o smętnej melodii, czasem poprzedzonych przyśpiewkami.

Można napotkać liczne nuty mazurkowe lub od nich pochodne, dawniej stanowiły drugą żywszą część kujawiaków, a obecnie nazywane przez muzykantów oberkami.
Na repertuar taneczny naszego regionu składały się różne tańce, niektóre z nich rozwijały się i te stanowią do dzisiaj o charakterze ziemi łęczyckiej. Do dziś różne wersje tańców krążą wśród kapel wiejskich.

Katarzyna Lewińska

Tradycje ludowe podtrzymują i przekazują młodemu pokoleniu pasjonaci muzycy, śpiewacy, tancerze ludzie, którzy swój wolny czas spędzają w sposób twórczy, aktywny i którzy kochają swój region. Prezentujemy ich krótko na łamach obecnego numeru Gazety. Dzięki nim kultura ludowa jest ciągle żywa.

Kapela Ludowa dziaBajca w Gminnym O[rodku Kultury w Zwinicach Warckich.

Kapela Ludowa powstaBa 19.**1**.1985 roku z inicjatywy Dyrektora Gminnego O[rodka Kultury mgr Tadeusza Bednarka

- Pierwszy instruktor- Sylwester Markowski
- Pierwszy kierownik- StanisBawTomczak
- Pierwszy wystp -23.05.1986 roku podczas oddania do u|ytku
- budynku GOKCzBonkowie Kapeli Ludowej od powstania:

1. Markowski Sylwester - akordeon
2. Tomczak StanisBaw - akordeon
3. Aukaszewski Kazimierz - skrzypce
4. Marosik Kazimierz - skrzypce
5. Szubstarski Edward - klarnet
6. StoliDski StanisBaw - trbka
7. Dobiecki BolesBaw - skrzypce
8. PiszczaBkowski Henryk - kontrabas
9. Bednarek Tadeusz - kontrabas
10. Dobiecki Karol - akordeon
11. Wieczorek Tadeusz - bben
12. KamiDski Kazimierz - trbka
13. Pawlak Marian - klarnet
14. Hofman ZdzisBaw - bben
15. Milczarek Józef - trbka
16. WBodarczyk Józef - akordeon
17. SekuBa Iwona - skrzypce
18. SekuBa Marian - trbka
19. Dobiecki Roman - kontrabas
20. JabBoDskA ndrzej- bben

Kapela Ludowa reprezentuje folklor Ziemi Łęczyckiej. Członkami kapeli są i byli głównie autentyczni muzykanci, którzy grali na weselach i potańcówkach. Przez wszystkie lata działalności brała udział w licznych przeglądach, otrzymywała nagrody i wyróżnienia.

Wa|niejsze wystpy: ·

- II Przegld Kapel i Zpiewaków Ludowych- Konin 1986r.
- V Wojewódzki Przegld Amatorskich ZespoBów Ludowych- Babiak 1988r.
- VI Wojewódzki Przegld Amatorskich ZespoBów Ludowych- Witkowo 1989r.
- VI Przegld Kapel Ludowych Bedlno 1992r .
- IX Wojewódzki Przegld ZespoBów Ludowych i Wiejskich Kramsk 1992r.
- I Wielkopolskie Estrady Folkloru Kalisz 1993r.
- Wojewódzki Przegld Gawdziarzy , Solistów Instrumentalistów Ludowych oraz Wiejskich ZespoBów Wokalno- Instrumentalnych Przykona 1003r.
- Aczyca w barwach jesieni - Aczyca 1993r .
- Wojewódzki Przegld Kapel Ludowych Przykona 1995r.
- Midzywojewódzki Przegld Kapel Ludowych Bedlno 1997r.
- Wojewódzki Przegld Gawdziarzy , Solistów Instrumentalistów, Kapel Ludowych- Przykona 1007r.
- XXXI Ogólnopolski Festiwal Kapel i Zpiewaków Ludowych Kazimierz Dolny nad WisB 1997r.
- Regionalny Przegld ZespoBów Folklorystycznych województw: kaliskiego, koniDskiego i sieradzkiego Brzeziny 1997r.
- Midzywojewódzki Przegld Kapel Ludowych Bedlno 1998r.
- Noc ZwitojaDska Pyzdry 1998r .
- Wojewódzki Przegld Kapel Ludowych- Kramsk1998r .
- Wojewódzkie Zwito Plonów Aczyca 2000r .
- Regionalny Przegld Kapel Ludowych- Aczyca 2000
- VII Midzynarodowe Targi Turystyczne Na Styku Kultur Aódz 2001r.
- I Przegld ZespoBów Ludowych Powiatu Aczyckiego- Zwinice 2001r.
- Przegld Kapel i ZespoBów Ludowych, Gawdziarz oraz ZespoBów Wokalno Instrumentalnych Zwinice 2002r.
- II Noc ZwitojaDska Besiekiery 2003r.
- III Midzypowiatowy Przegld Dorobku Artystycznego KGW {ychlin 2004r.
- II Ogólnopolskie Zwito Wody w Uniejowie 2004
- Przegld NadwarciaDskich Wiejskich ZespoBów Zpiewaczych- Brzeg 2005

Wokalny Zespól Ludowy „ Świniczanki" powstał w dn. 1.08.1986 roku. Pierwszy występ zespołu wspólnie z kapelą ludowa odbył się 1.09.1986 roku podczas Dożynek.
Informacja została opracowana na podstawie Dzienników Zajęć i Dzienników Placówki w dn. 05.05.2005r
W roku 2003 z kapeli ludowej i zespołu śpiewaczego „Świniczanki" powstały dwa odrębne zespoły ludowe:
Jedną z nich jest działająca w GOK Kapela ludowa z zespołem śpiewaczym, która powstała z części muzyków poprzedniej kapeli, do których dołączyły panie tworząc zespół śpiewaczy „Echo".
Kapela z zespołem występuje na imprezach organizowanych przez GOK na terenie gminy, wyjeżdża poza nią na przeglądy i różne uroczystości: powiatowe, między powiatowe i ogólnopolskie.
W swoim repertuarze posiadają utwory ludowe - regionu łęczyckiego (występując w stroju łęczyckim), pieśni biesiadne - repertuar różnorodny w zależności od potrzeb.
Muzycy spotykają się na próbach w każdy czwartek o godz.18.oo.

Skład Kapeli Ludowej w 2003 roku.

1. Dobiecki Karol - akordeon - obecny kierownik zespołu
2. Dobiecki Bolesław skrzypce
3. Dobiecki Roman- kontrabas
4. Milczarek Józef- trąbka
5. Jabłoński Andrzej bęben
6. Hofman Zdzisław- bęben
7. Tomczak Stanisław akordeon, do niedawna był kierownikiem Zespołu, ze względu na zdrowie zrezygnował

Obecny skład Zespołu Śpiewaczego „Echo" od 2003r.

1. Ługowska Kazimiera
2. Grubska Krystyna
3. Dobiecka Kazimiera
4. Włodarczyk Maria
5. Kowalska Bronisława
6. Przybylska Krystyna
7. Górniak Mieczysława
8. Jędrzejczak Jadwiga
9. Hofman Krystyna

Informacje przekazała Katarzyna Lewińska

Historia zespołu „Świniczanki" z Kapelą Ludową.

„ U nas w Świnicach
Smutno nam było
Kilka najchętniejszych Kobiet
Zespół założyło"

Tak naprawdę zespół „Świniczanki" i Kapelę Ludową do życia powołał w 1986r. dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Świnicach Warckich mgr Tadeusz Bednarek.

Kierownikiem zespołu został Stanisław Tomczak. Dyrektor GOK bardzo dbał o „Świniczanki" i Kapelę. Otrzymali oni autentyczne stroje ludowe regionu łęczyckiego. Uświetniali wszystkie gminne okolicznościowe uroczystości oraz uczestniczyli w wielu imprezach organizowanych w woj. konińskim. Na uwagę zasługuje fakt, że na Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Ludowych w 1989r. „Świniczanki" zajęły I miejsce. Był to wielki sukces i ogromna radość.
Zespół przygotował wówczas do występu Józef Włodarczyk.
Od tego czasu „Świniczanki" z Kapelą byli mile widziani i zapraszani na imprezy i uroczystości do różnych miejscowości województwa.
Warto wymienić tu m. im. Strzałkowo, Zagorów, Przykonę, Konin, Koło, Turek, Licheń, Uniejów. Grali i śpiewali w Ślesinie podczas odsłonięcia Pomnika Św. Rodziny , we Władysławowie zajęli I miejsce w Przeglądzie Zespołów Regionalnych .
Zespół prezentował folklor łęczycki zarówno w pieśniach, muzyce jak i strojach. Następnie do repertuaru zostały wprowadzone pieśni już na dwa głosy. Podczas wizyty Ojca Św. Jana Pawła II we Włocławku przedstawili montaż słowno muzyczny. Słowo głosił były proboszcz parafii Świnice ks. Stefan Spychalski, a pieśni do Miłosierdzia Bożego śpiewały „Świniczanki".
Z czasem zespół ludowy został przekształcony w czterogłosowy chór z doborem wielu członków. Dyrygentem chóru był mgr Adam Kołodziejczak. Repertuar był różnorodny, rozszerzony o pieśń do Miłosierdzia Bożego już na cztery głosy.
W 1993r. podczas beatyfikacji siostry Faustyny Kowalskiej na Placu Św. Piotra w Rzymie, chór śpiewał dla Papieża pieśń do Miłosierdzia Bożego oraz pieśń o siostrze Faustynie.
Nowy podział administracyjny Polski w 1998r. sprawił, że wróciliśmy do regionu łęczyckiego w województwie łódzkim , do swoich korzeni.

Reaktywował się zespół „Świniczanki" z Kapelą Ludową.
Do ważniejszych wydarzeń z tego okresu należy zaliczyć Dożynki Wojewódzkie, które odbyły się w Łęczycy, a obsługiwane były przez „Świniczanki" z Kapelą.
Folklor łęczycki w wykonaniu „Świniczanek" z Kapelą nagrywany był w studiu telewizyjnym w Łodzi i emitowany w regionie. Występowali również podczas turnieju miast Łęczyca Żnin na dziedzińcu łęczyckiego zamku.
Wkrótce kierownictwo muzyczne objął Józef Włodarczyk.
Przez wszystkie te lata T. Bednarek był kierownikiem i menadżerem zespołu, a S. Tomczak, A. Kołodziejczak i J. Włodarczyk instruktorami.
Od jesieni 2004r. „Świniczanki" z Kapela działają przy Stowarzyszeniu „Mamy Wielkie Serca". Wszyscy są członkami Stowarzyszenia. Funkcję Kierownika organizacyjnego zespołu pełni Teresa Zelba, a kierownictwo muzyczne Józef Włodarczyk.
Dzięki staraniom Stowarzyszenia „Mamy Wielkie Serca" „Świniczanki" mają teraz nowe, autentyczne stroje ludowe regionu łęczyckiego.
Stroje sponsorowali: Pan Ryszard Andrysiak właściciel firmy „Eltrans" z Katowic i Pani Henryka Supeł właścicielka zakładu krawieckiego w Poddębicach.

„Praca w zespole daje nam bardzo dużo radości i satysfakcji" mówią „Świniczanki".

Okres przedświąteczny i świąteczny obfitował w spotkania z tradycyjnym opłatkiem. Kolędy grali i śpiewali w Świetlicy Terapeutycznej, w PSL-u w Świnicach, w Stowarzyszeniu Kobiet Ziemi Łęczyckiej, w Uniejowskim Domu Kultury. Występowali podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej w Świnicach.
Przygotowali oprawę muzyczno-wokalną na imprezę „Człowiek Roku 2004" z piosenkami ułożonymi specjalnie na tę okoliczność.
Śpiewali na spotkaniu z okazji Dnia Kobiet i Dnia Łasucha w Łęczycy.
Wielkim wydarzeniem dla „Świniczanek" było zaproszenie ich do Warszawy na Ogólnopolską Wystawę Potraw Regionalnych Wielkanocnych pod nazwą „Baba Wielkanocna". Prezentowany był tam folklor ze wszystkich regionów Polski. Tę doniosłą imprezę można było oglądać przez kolejne trzy czwartki w I programie TVP w audycji pt. „Europa za miedzą".
„Świniczanki" z Kapelą spotykają się raz w tygodniu na próbach. W swoim repertuarze maja utwory ludowe przede wszystkim z łęczyckiego jak również z innych regionów kraju. Śpiewają stare, dobre niejednokrotnie zapomniane już przeboje oraz piosenki okolicznościowe. Na uwagę zasługuje fakt że w zespole powstają piosenki autorstwa jego członków i zaprzyjaźnionych im osób np. „Walczyk Świnicki" napisał Tadeusz Cupryś, „Dom Rodzinny w Głogowcu" napisała Władysława Sudak.
Aby ocalić od zapomnienia twórczość ludową i przekazać ją następnym pokoleniom planują pozyskiwać młodzież do współpracy.
„Świniczanki z Kapelą chcą działać, rozwijać się i dobrze prezentować, bo:

„ Cóż wart byłby świat bez muzyki
Bez pieśni cóż wart byłby świat
Bez marsza, oberka i polki
Cóż wart byłby ten, ten nasz świat"

W „Świniczankach" śpiewają: *Cupryś Krystyna, Cupryś Tadeusz, Wieczorek Bogumiła, Krysiak Jadwiga, Olejnik Anna, Matczak Bogumiła, Kolasa Emilia, Korycki Paweł, Zelba Teresa. W kapeli grają Włodarczyk Józef, Sekura Iwona, Wieczorek Tadeusz, Sekura Marcin, Rozalski Jakub, Oblizajek Łukasz.*

Materiały od zespołu zebrała A. Bryzgalska

Baba Wielkanocna

Pod takim hasłem w niedzielę palmową w Warszawie odbyła się ogólnopolska prezentacja potraw i stołów wielkanocnych, oraz stroików świątecznych. Spotkanie od lat organizuje Krajowy Związek Kółek i Organizacji Rolniczych. Tegoroczną Babę Wielkanocną otworzył uroczyście prezes Władysław Serafin. Spotkanie było okazją do zaprezentowania bogatej tradycji związanej z tymi świętami. Cieszy fakt, że Polacy nareszcie zaczynają cenić stare, piękne zwyczaje i tradycje. Folklor jest znów na topie. Patronat honorowy sprawowali: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi - Wojciech Olejniczak i Ksiądz Prymas- Józef Glemp. Zaprosiła nas Bożena Antczak Połatyńska gość na gali konkursu „ Człowiek Roku 2004 Gminy Świnice Warckie".

Z tej okazji swój kunszt kulinarny zaprezentowały gospodynie z Kapeli Ludowej „Świniczanki". Przygotowały piękny świąteczny stół ze specjałami regionalnymi: pyszna szynka pieczona w ziołach, ogórki kiszone, smalec, placek drożdżowy, wiejski chleb i baby. Nalewka „Czarci Napój" i smak polskiej kuchni zachęcały tłumy (nie ma w tym żadnej przesady) do odwiedzenia naszego stoiska. Spotkaliśmy Marysię Sadowską z mamą *przypomnę obie panie w ubiegłym roku dały niezapomniany koncert na Zlocie DH „NS" w Stemplewie.* Całość miała muzyczną oprawę. Z koncertem wystąpiły „Świniczanki". Zaprezentowały swoje nowe stroje ludowe *ufundowane w tym roku przez prezesa Ryszarda ANDRYSIAKA.* Takim wyjazdom sprzyja idea promowania naszej małej ojczyzny. Mieliśmy egzemplarze „Naszej Gazety", okolicznościowe pocztówki z wizerunkiem św. Faustyny i sanktuarium. Wszyscy chętnie częstowali się jabłkami ze stemplewskich sadów. Cieszyliśmy się zainteresowaniem mediów. Prezes Andrzej ZIELONKA udzielił wywiadów m.in. dla PR III i telewizji TVP. Swoją obecnością zaszczycił nas również Władysław Serafin.

Dziękujemy Firmie Agromex, Annie i Lechosławowi Hajduk oraz Krzysztofowi Rygielskiemu za przekazane do degustacji dary.

Jolanta Chmielecka

URZĄD GMINY INFORMUJE...

Radni interesują się stanem naszych dróg. Większość dróg zniszczonych przez użytkowników prac przy autostradzie są drogami powiatowymi. Uwagi są przekazywane do powiatowego Zarządu Dróg w Łęczycy.
Gmina zawarła porozumienie z wykonawcami budującymi autostradę co do korzystania z dróg gminnych.
Budowniczy korzystający z dróg mają obowiązek bieżących napraw, utrzymania i konserwacji.

Urząd Gminy zabezpieczył się przed nie wywiązywaniem się z zawartego porozumienia w postaci inwentaryzacji dróg i zarejestrowanie ich stanu na kasecie wideo poprzez gwarancję bankową dobrego wykonania naprawy w wysokości 750.000,00 zł. Podobnie ma być z drogami powiatowymi. Poczekamy. Zobaczymy.

Dochody budżetowe na rok 2005 stanowią kwotę 6 668 430 zł. Wydatki ustalono na poziomie 6 579 625. W grupie wydatków na inwestycje przewidziano kwotę 783 233, a na wydatki bieżące kwotę 5 796 392.
W ramach inwestycji planuje się:

- przebudowy dróg w miejscowościach Grodzisko, Świnice Warckie - Kolonia, oraz drogi Świnice - Wyganów - - Zbylczyce
- opracowanie dokumentacji technicznej na przebudowę drogi w Świnicach Warckich -- Kolonii i Stemplewie
- rekultywację wysypiska
- prace przygotowawcze związane z rozbudową kanalizacji w Głogowcu i Świnicach Warckich - Kolonii
- opracowanie strategii rozwoju gminy
- rozpoczęcie termorenowacji budynku szkoły podstawowej w Świnicach
- utworzenie gminnego zespołu reagowania z zakresu obrony cywilnej
- zakup sprzętu: kserokopiarki i zestawu komputerowego

Ponadto planuje się zmniejszenie zadłużenia gminy poprzez spłatę zaciągniętych kredytów na rok 2005 w wysokości 576 805 złotych.

Uchwałą z dnia 24.03.05 zatwierdzono regulamin wynagrodzenia nauczycieli w gminie Świnice Warckie
Przyznano dodatek motywacyjny w wysokości 20 zł na jeden etat. Wychowawstwo-30 zł miesięcznie
Dodatek funkcyjny dla dyrektorów szkół wynosi 10-35% otrzymanego wynagrodzenia zasadniczego

Wójt nie otrzymał podwyżki wynagrodzenia zasadniczego, ale jego wynagrodzenie wzrosło o dodatek specjalny w wysokości 20% łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego co dało kwotę 980 zł brutto
Obecnie miesięczne wynagrodzenie przedstawia się w następujący sposób:

wynagrodzenie zasadnicze.....3 700 zł
dodatek stażowy..... 740 zł
dodatek funkcyjny.....1 200 zł
dodatek specjalny..... 980 zł
RAZEM.....6 620 zł- brutto

Decyzją Rady ustalono, że modernizacją oświetlenia na terenie gminy zajmie się Wójt a Rada będzie decydować o miejscu zakładania lamp. Aktualnie prace trwają na terenie Świnic Warckich i planowane są na terenie Grodziska W ubiegłym roku zmodernizowano oświetlenie na terenie Chorzepina. Polegało ono na wymianie lamp rtęciowych na sodowe.

Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych obejmuje wydatki na kwotę 30.000,00 zł. W tym na zwiększenie dostępności pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej 8500,00 zł. na działania informacyjne i edukacyjne w szczególności dla dzieci i młodzieży 7.600,00 zł.
Na wspomaganie działalności instytucji i stowarzyszeń oraz osób fizycznych służącej rozwiązywaniu problemów alkoholowych - 8.500,00 zł.
Pozostałe wydatki związane z funkcjonowaniem gminnej komisji-5.400,00 zł
Na wypłaty stypendiów i zasiłków dla uczniów gmina otrzymała dotację w kwocie 78.274 zł
Ogólnie wpłynęło 250 wniosków, które są w tej chwili weryfikowane przez komisję .
Zasiłek przysługuje uczniom w rodzinach, gdzie kryterium dochodowe na jedną osobę w rodzinie nie przekracza 316 złotych netto
Realizacja stypendiów nastąpi w miesiącach maj - czerwiec. Stypendia związane są z typowymi wydatkami edukacyjnymi, przyznawane na zakup podręczników, przyborów szkolnych, strojów sportowych, wyjazdów na wycieczki, zielone szkoły.

Redakcja ma nadzieję na pozyskanie dokładnych informacji dotyczących szczegółów przydziału pieniędzy na profilaktykę i rozwiązywanie problemów alkoholowych. Jako Stowarzyszenie jesteśmy również zainteresowani możliwościami pozyskiwania tych funduszy. AB

MIGAWKI Z AUTOSTRADY

RELAKS

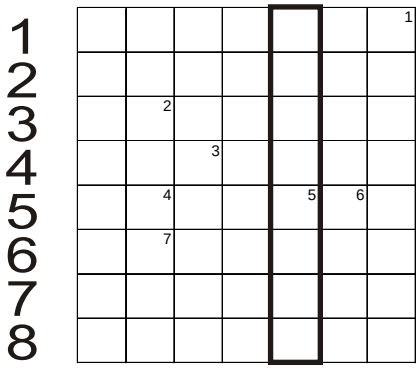

Litery ponumerowane w prawym górnym rogu utworzą imię, a litery w zaznaczonej kolumnie nazwisko jednej ze znanych postaci sceny muzycznej.

OBJAŚNIENIA:

1.Każdy ma swój do przekroczenia.
2.Pan Zagłoba był solidnej.
3.Sztywniak na wystawie.
4.Prążkowany materiał (znów w modzie).
5.Mała miejscowość pod Warszawą.
6.Przydadzą się w czasie deszczu.
7.Do góry a nie w dół.
8....posłów greckich.

(AgZ)

RELAKSIK

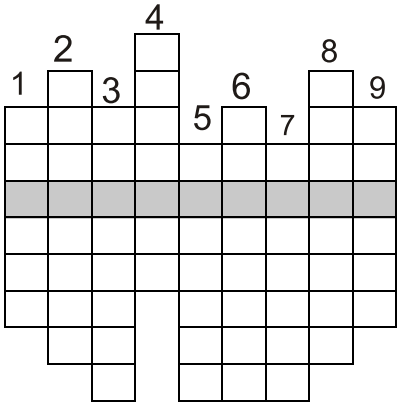

Litery w zaznaczonej kolumnie utworzą rozwiązanie.

OBJAŚNIENIA:

1. Ciało niebieskie należące do Układu Słonecznego.
2. Krzywa płaska posiadająca oś symetrii.
3. Z niej kąpiele błotne.
4. Np. płacząca lub iwa.
5. Charakterystyka wyglądu np. osoby poszukiwanej.
6. Jednostka długości.
7. Jeden z przypadków w deklinacji.
8. Gad z podrzędu jaszczurek.
9. Miasto lub rzeka w Polsce.

Litery w zaznaczonym rzędzie utworzą rozwiązanie tytuł głośnego filmu.

(AgZ)

humor humor humor humor

Śmiej się razem z nami

- Co mają wspólnego fundusze z Unii Europejskiej i kosmici?
- Ciągle się o nich mówi, ale nikt ich nigdy nie widział.

Jak Unia obiecuje, że zabierze, to zabierze.
Jak obiecuje, że da, to obiecuje.

Zebranie w małym miasteczku. Mówi starszy mężczyzna:
- My to już chyba tej Unii nie doczekamy, ale ta nasza młodzież to na pewno.

Na to odzywa się jakiś staruszek:
- I dobrze tak, chuliganom!

Spotykają się szefowie USA, Rosji i Unii Europejskiej. Pierwszy mówi:
-Kurczę, jeden z moich ministrów jest narkomanem, ale nie wiem który.
Prezydent Rosji mówi:
- Eee tam, jeden z moich jest w mafii i też nie wiem który.
A szef Unii mówi:
- No kochani, to jeszcze nic, u mnie któryś ekspert jest fachowcem i też nie mam pojęcia, który to.

Informacja o działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świnicach Warckich w 2004r.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świnicach Warckich w roku 2004 działał w oparciu o dwa podstawowe akty prawne: ustawę o pomocy społecznej z 1990 roku /Dz.U. z 2004r., Nr 64, poz.593/ i ustawę o świadczeniach rodzinnych z 2003 roku /Dz.U. z 2003r., Nr 228, poz. 2255/.

Zgodnie z ustawą Ośrodek Pomocy Społecznej wykonywał zadania zlecone gminie, finansowane przez Wojewodę oraz zadania własne i własne obowiązkowe finansowane przez gminę.

W roku 2004 w ramach zadań zleconych przyznano i wypłacono następujące świadczenia materialne

3 zasiłki stałe po 418,00zł miesięcznie

4 zasiłki pielęgnacyjne na kwotę 2.565,90 zł dla osób, które ukończyły 75 lat lub posiadały orzeczenie komisji lekarskiej I lub II grupy inwalidzkiej lub orzeczenie o niepełnosprawności, 1 zasiłek rodzinny na kwotę 550,40 zł ;

3 macierzyńskie zasiłki okresowe na kwotę 4.218,30zł ;2 macierzyńskie zasiłki jednorazowe po 201,00 zł; macierzyńskie zasiłki przyznawane były do 30.04.2004r. ;

13 zasiłków stałych wyrównawczych (od 01.05.2004r. pod nazwą :zasiłki stałe) przyznawane z powodu wieku lub niepełnosprawności,

89 zasiłków okresowych, na kwotę 31.700,00 zł w zależności od kryterium dochodowego, a także istniejącej dysfunkcji);

233 zasiłki z tytułu suszy, na kwotę 73.799,65 zł dla rolników,

W ramach zadań własnych, ze środków gminy przyznano i wypłacono następujące świadczenia:

892 zasiłki celowe i specjalne zasiłki celowe, na kwotę 133.122,00 zł dla 179 rodzin

197 uczniów korzystało z bezpłatnych posiłków w szkołach na kwotę 33.350,00 zł

10. dzieci skorzystało z dofinansowania wypoczynku w ramach „Zielonej Szkoły" na kwotę 2.050,00 zł;

8. dzieci skorzystało z innych form wypoczynku (np. turnusy rehabilitacyjne, wycieczki) na kwotę 1.380,00 zł;

1 osoba z usług opiekuńczych na kwotę 2.674,00 zł;

1 osobie opłacano składkę na ubezpieczenie społeczne

dla 10. osób opłacane były składki zdrowotne od wypłacanych zasiłków stały

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w roku 2004 w miesiącach listopadzie i grudniu objęty został pilotażowym Rządowym Programem „Posiłek dla potrzebujących", w ramach którego została przyznana dotacja od Wojewody w wysokości 14.878,00 zł, udział środków własnych wynosił także 14.878,00 zł,. Programem tym objęto 346 osób. Pomoc przyznana została w formie zasiłku celowego osobom, u których dochód na osobę w rodzinie nie przekraczał 150% kryterium dochodowego.

W roku 2004 rozszerzył się zakres zadań Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej o realizowanie dodatków mieszkaniowych i świadczeń rodzinnych. Dodatki mieszkaniowe przyznawane są w oparciu o ustawę z dnia 21 czerwca 2001r Dodatki te otrzymało 29 osób na ogólną kwotę 14.462,00 zł.

Z dniem 1 maja 2004r. weszła w życie ustawa o świadczeniach rodzinnych. Realizację zadań z nią związanych powierzono Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej. Świadczeniami rodzinnymi są : zasiłek rodzinny i dodatki do zasiłku rodzinnego oraz świadczenia opiekuńcze, na które składają się zasiłek pielęgnacyjny i świadczenie pielęgnacyjne. **Razem kwota wszystkich świadczeń rodzinnych wypłaconych w 2004r. wynosiła 297.734,30 zł.** Kryterium dochodowe dla zasiłku rodzinnego wynosi 504,00 zł w przeliczeniu na osobę w rodzinie lub 583,00 zł, gdy członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności, zasiłek pielęgnacyjny jest przyznawany bez względu na wysokość dochodu.

W roku 2004 Ośrodek Pomocy Społecznej wydał 1684 decyzje .

Poza pomocą materialną Ośrodek udzielał pomocy w postaci pracy socjalnej i załatwiania trudnych spraw osób zgłaszających się do Ośrodka, w roku 2004 z tej formy pomocy skorzystały 43 osoby. Ponadto Ośrodek rozdawał odzież przekazaną przez Polski Komitet Pomocy Społecznej, którą otrzymało 65 osób, a także mleko w proszku, które odebrało 64 rodziny. Był współorganizatorem Dnia Seniora jak również fundatorem paczek świątecznych dla uczniów szkół podstawowych.

W 2004r. udało się Ośrodkowi pozyskać nieodpłatnie używany sprzęt rehabilitacyjny i pomocniczy dla osób niepełnosprawnych, pochodzący z Niemiec, który nieodpłatnie wypożyczany jest osobom potrzebującym (balkoniki chodziki, toalety przenośne (spełniające funkcje krzesła), wózki inwalidzkie, kule.) Ośrodek współpracuje z wieloma instytucjami: Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Powiatowy Urząd Pracy, Sądy, Kuratorzy sądowi, Policja, ZUS-y, KRUS-y, Ośrodki Pomocy Społecznej, Szkoły, poradnie specjalistyczne, władze lokalne, organizacje pozarządowe.

Ośrodek na wykonanie swoich statutowych zadań do maja 2004r. posiadał 3,5 etatu, od 20 maja 4 etaty i od 1 grudnia 4,5 etatu . Zatrudnienie w porównaniu do roku 2003 wzrosło o 1 etat . Powodem tego było rozszerzenie zadań Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej o realizację świadczeń rodzinnych, dodatków mieszkaniowych i programów rządowych.

Podsumowując działalność Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej chciałabym zaznaczyć, że nasza praca nie zawęża się do ustalenia czy danej osobie należy udzielić pomocy finansowej. Staramy się, w trakcie wywiadu środowiskowego, zebrać jak najwięcej informacji o rodzinie lub osobie, o wystę-pujących problemach , i wraz z klientem szukać dróg do rozwiązania problemów, konfliktów, a także motywować do podejmowania działań w kierunku wyjścia z trudnej sytuacji. W obliczu tak wysokiego bezrobocia, nie jest sprawą prostą przekonać klienta, aby nie tracił nadziei w poszukiwaniu pracy, a wcześniej rozróżnić pomiędzy podopiecznymi, którym nie chce się podjąć pracy, grupą ludzi zasilających szarą strefę gospodarki a klientem rzeczywiście pokrzywdzonym przez życie.

Pracownik socjalny w trakcie przeprowadzania wywiadu środowiskowego musi zdiagnozować sytuację i potrzeby, dotrzeć do przyczyn danej sytuacji, określić ją, zaplanować i realizować pomoc. Ponadto pracownicy socjalni muszą wykonywać wiele biurokratycznych czynności takich jak: obszerność wywiadu środowiskowego, jego aktualizacje, kompletowanie aktualnych dokumentów dotyczących sytuacji materialnej, zdrowotnej, rodzinnej, sporządzanie sprawozdań, informacji. Czynności te często zajmują czas, który mógłby być wykorzystany na pracę socjalną w terenie, na głębszą analizę sytuacji,na dokładniejsze zwrócenie uwagi na te aspekty, które danego klienta w szczególny sposób wyróżniają , a co za tym idzie na znalezienie najlepszych dróg przezwyciężenia i rozwiązania trudnych sytuacji życiowych.

Sporządziła : Cecylia Bojarska